

Prezydent prosi o skrócenie kadencji

19 bm. prezydent Wojciech Jaruzelski wystosował list do marszałka Sejmu, Mikołaja Kozakiewicza. Zgodnie z wcześniejszym oświadczeniem rzecznika prasowego prezydenta — W. Jaruzelski kierując się troską o zapobieżenie niepotrzebnym społecznym emocjom oraz wolą rozwoju demokracji w systemie funkcjonowania państwa zwrócił się o skrócenie kadencji prezydenckiej w konstytucyjnym trybie parlamentarnym. Szef państwa prosi także o określenie terminu skrócenia kadencji w sposób, który pozwoli na przekazanie sprawowanego przezeń urzędu wybranemu w wyborach powszechnych prezydentowi. Do listu załączony jest projekt inicjatywy ustawodawczej w sprawie wyborów. (PAP)

Władystok miastem otwartym

Rada Miejska Władystoku zdecydowała w środę, że miasto to będzie miastem otwartym. W związku z tym do Władystoku bez przeszkód będą mogli przyjeżdżać i w nim zamieszkiwać obywatele wszystkich krajów, a do portu będą mogli swobodnie zawijać wszystkie statki. Jednocześnie w mieście zezwala się na rozwój wolnej przedsiębiorczości zgodnie z przepisami Federacji Rosyjskiej i statusem wolnej strefy gospodarczej. Decyzję władystockiej Rady Miejskiej muszą jeszcze zatwierdzić Rada Najwyższa i Rada Ministrów RFSRR. One też muszą zmniejszyć różnicę ograniczenia, które obowiązywały wobec tego dalekowschodniego miasta. (PAP)

Gadał dziad do obrazu

Wczorajsze obrady sejmiku samorządowego w Suwałkach rozpoczęły się od interpelacji. Zgłoszono ich dużo. Dotyczyły m.in. niewłaściwego zaopatrzenia w leki i sprzęt ortopedyczny (np. Augustowa). Stanisław Leżyczński mówił o zamiarach likwidacji wiejskich ośrodków zdrowia w Baranowie i Woźnicach, podległych ZOZ w Giżycku. Po raz kolejny sygnalizowano również sprawę jakości wody w Elku. Z kranów leci brunatna ciecz, a ludziom wmawia się, że wszystko jest w porządku. Wiele pytań dotyczyło oświaty, zwłaszcza możliwości kontynuowania

PPH „SKORPION”
Białystok, ul. 27 Lipca 30
tel. 753-505
końcowy przystanek MPK 13 — szklarnie

ZAPRASZA HANDLOWCÓW

NA GIEŁDĘ ARTYKUŁÓW
SPOŻYWCZO-PRZEMYSŁOWYCH

produkcji Egiptu

w dniu 23.09.1990 r. w godzinach 11—16
Uzgodnienie asortymentu towarów na dostawy w IV kwartale br.

UWAGA: PRZYJMUJEMY ZAMÓWIENIA
na kotły gazowe centralnego ogrzewania
k 4911-0

Sznapsgate w regionie (2)

P O ZLECENIU przez Sejm RP — w II kwartale br. — przeprowadzenia kontroli mającej na celu sprawdzenie prawdziwości we wzmożonym imporcie alkoholu, Najwyższa Izba Kontroli i jej delegatury na terenie kraju wzięły się do dzieła. Dodatkowo rozpoczęły prace kontrolne inspektoraty Państwowej Inspekcji Handlowej, Inspektoraty Państwowej Inspekcji Skupu i Przetwórstwa Artykułów Rolnych a ponadto Izby Skarbowe. Z powyższego wynika, iż do przodu ruszyła olbrzymia maszyna kontrolująca. W trzech województwach zajęto się 158 jednostkami. Główną uwagę zwrócono na jednostki handlu detalicznego (107), handlu hurtowego (20), spółki nie będące jednostkami gospodarki uspołecznionej (15), ponadto zainteresowano się składem celnym, izbami i urzędami skarbowymi oraz Urzędem Celnym w Kuź-

Jutro w magazynie TYDZIEŃ

- ▼ Sensacyjny reportaż o latorośli Eleny i Nicolae Ceausescu, Nien.
- ▼ Zwierzenia Emila Zatopka — specjalnie dla „Gazety”.
- ▼ Prywatni biznesmeni z ZSRR podbijają Nowy York.
- ▼ Atlantyk pokonywany... „Warszawa”.
- ▼ Dalszy ciąg opowieści o egzotycznym księciu.
- ▼ I wiele innych równie interesujących tekstów, felietonów, rad, porad — słowem jest co czytać!

Gazeta

Współczesna

DZIENNIK

Białystok
Łomża
Suwałki

Wyd. 1,
Nr 183 (12 084)
Cena 400 zł

CZWARTEK, 20 WRZESNIA 1990 r.
Imieniny: Eustachego, Faustyny, Filipiny, Anisifara, Sazona

Spotkaniem z marszałkiem Sejmu Mikołajem Kozakiewiczem zakończyła się wczoraj trzydniowa wizyta w Polsce delegacji Komisji Budżetu, programowania i udziałów państwowej Izby Deputowanych Parlamentu Włoch.

Trwają przygotowania do powołania w Katowicach banku polsko-żydowskiego: komercyjnego, prowadzącego własną działalność gospodarczą i udzielającego wszystkim za-

Z KRAJU

ZE ŚWIATA

interesowanym kredytów na rozwój prywatnych przedsiębiorstw gospodarczych. Prezydentem banku ma być Zygmunt Nissenbaum znany już w Polsce z wielu udanych inicjatyw.

Strona radziecka zdemontowała do 18 września wszystkie trzydziści wyrzutni rakietowych, które znajdowały się na terytorium Czechosłowacji. Doniosła o tym w środę praska gazeta niezależna „Lidove Noviny”. (opr. II)

Nasze „smurfy” w Interpolu?

Internationale Criminal Police Organization — to nazwa znanej powszechnie na całym świecie organizacji pod kryptonimem „INTERPOL”. W najbliższych dniach — jak poinformował nas rzecznik prasowy Komendy Głównej Policji, inspektor Jan Świeczyński, zbierze się w Kanadzie Generalne Zgromadzenie Interpolu. Zostaną tam rozpatrzone m.in. wnioski o przyjęcie do tej organizacji Polski i ZSRR.

Obecnie należy do ICPO blisko 150 państw (138 w 1988 roku, 92 w 1965). Europa Wschodnia jest reprezentowana — jak dotąd — przez Węgry i Rumunię. Członkiem Interpolu są także Chiny.

Będzie można przed 13.00?

Sejmowa komisja polityki społecznej wypowiedziała się za zniesieniem zakazu sprzedaży alkoholu przed godz. 13.00, odrzucając tym samym poprawkę Senatu do nowelizacji ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi.

Posłowie argumentowali: utrzymanie takiego zakazu, niczego nie rozwiązuje. Daje jedynie możliwość zwiększenia zarobków melinarzy kosztem Skarbu Państwa. (PAP)

W nocy z 29 na 30 września Powrót do czasu zimowego

W nocy z 29 na 30 bm. czyli z soboty na niedzielę wracamy do tzw. czasu zimowego. O godzinie 3.00 w nocy trzeba będzie cofnąć zegarki na godzinę 2.00. Zyskamy godzinę snu więcej, a Polska znajdzie się w strefie czasu środkowoeuropejskiego, podczas gdy latem obowiązywał u nas czas wschodnioeuropejski.

Podobna operacja zmiany czasu nastąpi jednocześnie w większości krajów Europy. Wiąza się z nią inne godziny

PSL przechodzi do opozycji

Po burzliwej dyskusji w drugiej części dzisiejszego posiedzenia Rada Naczelna PSL postanowiła wycofać swoje poparcie dla ministrów-członków PSL w rządzie Tadeusza Mazowieckiego i przejść do opozycji. Za wnioskiem o głosowało 40 członków Rady, 5 było przeciw, a 11 wstrzymało się. Kończąc obrady przewodniczący Rady, R. Jagiełliński powiedział, że decyzję tę oceni historia. (PAP)

Autocasco dobrowolne

Ustawa o działalności ubezpieczeniowej z lipca br. wprowadziła wiele zmian w funkcjonowaniu ubezpieczeń, a spora część innowacji dotyczy ubezpieczeń komunikacyjnych. Od 1 października br. jedynie ubezpieczenie od odpowiedzialności cywilnej (OC) będzie ubezpieczeniem ustawowym. Pozostałe — tzn. Autocasco i NW (od następstw nieszczęśliwych wypadków) — wchodzące dotychczas w skład ustawowych — stają się ubezpieczeniami dobrowolnymi. Oznacza to, że po 30 września br. — w przypadku braku ubezpieczenia Autocasco — PZU nie będzie odpowiadać za szkody spowodowane przez posiadaczy pojazdów, a także powstałe wskutek kradzieży i innych zdarzeń losowych. Podobnie będzie ze świadczeniami z tytułu NW. Tak więc każdy, kto zechce ubezpieczyć samochód AC i NW musi do 30 września zawrzeć odpowiednią umowę. Jeżeli przed tym terminem nie otrzyma blankietu PZU, powinien sam zgłosić się do odpowiedniego inspektoratu, bo to jest niezbędne przy

Pogoda

Na dziś, w naszym regionie, białostockiej synoptycy przewidują zachmurzenie przeważnie duże, wystąpią przelotne opady deszczu. Temperatura maksymalna 10—12 st. C. minimalna 6—8 st. C. Wiatr umiarkowany, okresami dość silny, zachodni.

Jutro stopniowy zanik opadów, temperatury bez istotnych zmian. (II)

Przed papieską wizytą

Jak już informowaliśmy, 18 września br. odbyło się pierwsze organizacyjne posiedzenie Archidiecezjalnego Komitetu Przygotowania Wizyty Ojca Świętego. Rzecznik komitetu — ks. dr Wojciech Łazewski, poinformował nas, że w posiedzeniu udział wzięli: bp Edward Kisiel — admini-

strator apostolski Archidiecezji w Białymstoku, bp Edward Ozorowski — biskup pomocniczy i wikariusz generalny, ks. Eugeniusz Borowski — delegat bp Władysława Jędruszyka, administratora apostolskiej

Ciąg dalszy na str. 2

Wczorajszy dzień upłynął w naszym regionie raczej spokojnie. Nie było poważniejszych wypadków, pożarów, policyjnych akcji. Słyszano, że do ponad dwóch osób wzrósł czas oczekiwania na wjazd do Polski z Litwy przez granicę przebiegającą w Ogińskich, nie było poważniejszych prób przemytu dóbr na granicy w Kuźnicy Białostockiej...

Czy to wróci? Niekłamanym powodzeniem cieszył się widać towar, sprzedawany w jednym z kiosków przy targowicy na Bema w Białymstoku, skoro nieznanemu rabusie uznali za godne zainteresować się nim. Gdy jeszcze mrok spowijał

EKSPRESEM

wczoraj ziemie — wyłamał drzwi i zagościł w środku po to jednak tylko, aby wynieść grubo ponad setkę garsonków i innych odzieżowych utensyliów. Wstępne oceny strat mówią o 9,5 mln. zł. Ciekawe, czy skradziony towar wróci na Bema w innych rękach?

Maluch pod „maluchem” Dzieci nadal nie uważają na jezdniach apel więc do kierowców, aby przynajmniej oni zachowywali się na nich ostrożnie. Aby nie było wypadku, jaki wczoraj zdarzył się w Węgorzewie, kiedy to 9-letni Mateusz B. nagle wtargnął na jezdnię i znalazł się pod kołami przejeżdżającego tamtego fiata 126p. Maluch doznał ciężkich obrażeń ciała i znalazł się w szpitalu.

Lakomczuch! Swego czasu zbiegł z konwoju dorosły obywatel, który miał na sumieniu napad na inną osobę.

Ciąg dalszy na str. 2

nicy Białostockiej i dziewięćmioma gorzelniami.

Z ustaleń kontrolnych wynika, że skup alkoholu pochodzenia zagranicznego — z przeznaczeniem na rynek województw: białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego prowadziły: oddziały Przedsiębiorstwa Hurtu Spożywczego, zakłady gospodarcze „Samopomoc Chłopska”, spółdzielnie „Społem”, spółki nie

Kantowanie fiskusa

będące jednostkami gospodarki uspołecznionej, sklepy skupujące alkohol bezpośrednio — przeważnie od spółek bądź osób fizycznych — zakłady gastronomiczne i inne podmioty gospodarcze. Wiemy kto sprowadzał — oczywiście w ogólnych zarysach. Wiemy również jak ten alkohol był przekazywany do handlu detalicznego. Poza dyskusją pozostaje — w odniesieniu do części podmiotów gospodarczych

— fakt, iż była to działalność przestępcza. Pora na pytanie: na czym ona polegała? Zaczniemy od tego, że znacznemu uszczupleniu uległy wpływy na rzecz budżetu. W odniesieniu do trzech województw szacuje się je na 126 mln złotych. Dotyczy to tylko 11 jednostek handlowych (GS „Samopomoc Chłopska” i PSS „Społem”) oraz trzech spółek, m.in. Przedsiębiorstwa Produkcyjno-

Handlowego „Albatros”, Przedsiębiorstwa Produkcyjno-Usługowego „Runlex” i PSS „Społem” w Grajewie. Warto uzupełnić tę informację tym, że Urzędy Skarbowe w dalszym ciągu prowadzą analizy prawidłowości opodatkowania. Ludzie obracający alkoholem wcale nie śpieszyli się z informowaniem fiskusa o do-

Ciąg dalszy na str. 5

Gadał dziad do obrazu

Ciąg dalszy ze str. 1

wania inwestycji i uzyskania źródeł ich finansowania. Tadeusz Neffler z Augustowa krytycznie wypowiadał się o pracy komisji weryfikującej pracowników SB.

Nowy kurator oświaty i wychowania — Jarosław Zieliński przedstawił informację o finansowaniu oświaty. Obowiązek ten spoczywa na gminach. Stwarza to mnóstwo trudności, bowiem kasę gminną na ogół świecą pustkami. Jest jednak pewne rozwiązanie, z którego można skorzystać. Gmina może zrezygnować z opłacania szkolnictwa, pod warunkiem, że udowodni, że nie może z tym poradzić. O prawdziwości stanu faktycznego zdecydować odpowiednie służby. Realnym terminem złożenia deklaracji o zrzeczeniu się powinności finansowania oświaty przez gminy jest 10 października. Na inwestycje nie ma pieniędzy, przynajmniej nie na wszystkie. — Nie mogę też ich nikomu zagwarantować — stwierdził kurator. Jedynym wyjściem jest zaciąganie kredytów, które później mogą być zrefundowane z budżetu centralnego. Mogą, ale czy będą?

Bezrobocie w Suwalskiem należy do największych w kraju. W połowie września przekroczyło już 20 tys. osób. Stanowi to 14 proc. ogółu zatrudnionych, poza rolnictwem. Nie bez przyczyny więc na posiedzeniu sejmiku poproszono sekretarza stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Socjalnej — Jerzego Szretera.

— Jest to problem, zwłaszcza w odniesieniu do ludzi młodych, absolwentów szkół — podkreślił minister. Głównym instrumentem pomocy bezrobotnym jest fundusz pracy, który nie w pełni jest wykorzystany. Nie z racji skąpstwa, lecz z przyczyn braku szerszej koncepcji jego spożytkowania.

Minister radził, aby „sprawy bezrobocia wziąć aktywniej w swoje ręce. Łatwiej wówczas będzie uzyskać wsparcie z zewnątrz. Priorytet powinna mieć organizacja robót publicznych na rzecz społeczności lokalnej”.

Andrzej Śmietanko z Orzysza zarzucił gościowi brak konkretnego programu ograniczającego bezrobocie.

— Zamiast dyskutować nad zjawiskiem — mówił — trzeba się raczej zastanowić co czyni w sposób systemowy, aby nie było tego bezrobocia...

O sytuacji gospodarczej i planach rozwoju województwa poinformowali dyrektorzy Wydziałów UW — Henryk Grabowski i Władysław Rudziński. Wywody były długie, ale jak jest — każdy widzi. Perspektywy też zapowiadają się nieciekawie, o czym przekonuje chociażby sytuacja w oświacie, budownictwie i recesja w przemyśle.

Minęły cztery godziny obrad, a delegaci byli zaledwie w połowie drogi. Do zrealizowania porządku posiedzenia zostało jeszcze kilka punktów m.in. podział kompetencji pomiędzy organami gmin i rejonowymi organami rządowej administracji ogólnej. I ta kwestia wywołała najwięcej emocji i dyskusji. Zdania były podzielone. Jedni chcieli, i tych była większość, aby gospodarka gruntami, architektura i nadzór budowlany pozostały w gestii samorządów lokalnych, a nie rejonów. Jeszcze inni opowiadali się za tym, aby na przykład policję budowlaną zostawić jednak przy rejonie. Sprawa sporna okazała się również ilość rejonów w województwie. Wydaje się, że delegatowi zabrakło konsekwencji. Wcześniej bowiem, na jednym z posiedzeń, zgodzono się na dziewięć rejonów. Teraz okazuje się, przynajmniej dla niektórych, że jest ich za dużo. Faktem jest, że tylko woj. katowickie ma ich więcej niż suwalskie.

Spory trwały, kiedy trzeba było opuścić sejmik i biec z informacją do teleksu. Delegaci mieli również zająć stanowisko w sprawie realizacji programu „Zielone Pluce Polski”, powołać kolegium odwoławcze, podjąć decyzję o przystąpieniu sejmiku do krajowego sejmiku samorządu itd. itp. Szkoda tylko, że dzień za krótki.

JERZY MARKS

Skutki katastrofy w Czarnobylu

W Kazimierzu Dolnym zakończyła się 3-dniowa międzynarodowa konferencja „Skutki katastrofy jądrowej w Czarnobylu w krajach Europy Wschodniej”. Wzięło w niej udział blisko 50 specjalistów z Czechosłowacji, Jugosławii, Polski, Rumunii i ZSRR oraz przedstawiciele Międzynarodowej Agencji Energii Atomowej i Wspólnoty Europejskiej. W trakcie obrad starano się usystematyzować badania prowadzone dotąd w różnych ośrodkach, wymienić doświadczenia związane z metodami prowadzenia badań oraz nawiązać stałą współpracę na lata przyszłe. Było to pierwsze tego typu sympozjum w Europie Wschodniej.

Stwierdzono m.in., że skutki katastrofy w Czarnobylu są widoczne do dzisiaj i minie jeszcze wiele lat zanim zaczęną ustępować. Do wykrywania i detekcji skażeń promieniotwórczych potrzebne są wysokiej klasy urządzenia produkowane jedynie w Europie Zachodniej. Goście z Międzynarodowej Agencji Atomistyki oraz Wspólnoty Europejskiej zadeklarowali w czasie konferencji swoją pomoc w ich zakupie i odpowiednim wykorzystaniu. Organizatorem konferencji był Zakład Radiochemii i Chemii Kolorów UMCS w Lublinie oraz Instytut Josefa Stefana z Ljubliany w Jugosławii. Lubelska placówka od czasu katastrofy w Czarnobylu prowadzi badania skażeń gleby i roślin na terenach wschodniej Polski. W czasie obrad w Kazimierzu uzgodniono, że już wkrótce poprowadzi ona wspólne polsko-białoruskie stałe w obszarach nadgranicznych naszego kraju i ZSRR. (PAP)

Odzyskano skradzione pistolety

Odzyskano ostatni z 51 pistoletów, które pod koniec sierpnia skradziono z garnizonowego magazynu broni w Szczecinie. Jak informuje zastępca szefa Wojskowej Prokuratury Garnizonowej w Szczecinie, mjr Stanisław Kołodziej, ustalono, iż od chwili kradzieży pistolet ten kilkakrotnie zmieniał posiadaczy. Śledztwo w tej sprawie obejmuje kilka osób i ma odpowiedzieć na pytanie, czy broń ta była użyta. Wykluczono natomiast, aby z pistoletów, które skradziono w Szczecinie, strzelano do kasjerki kantoru we Wrzeszczu.

Łącznie w związku z kradzieżą broni w Szczecinie aresztowano pięć osób. Trzy z nich to żołnierze szczecińskiego garnizonu, dwie pozostałe są mieszkańcami Trójmiasta. (PAP)

Nasze „smurfy” w Interpolu?

Ciąg dalszy ze str. 1

Od 1985 roku światową stolicą policji jest Lyon (Francja). Prezydentem Interpolu wybrany został Amerykanin John R. Simpson, zaś Główną Kwaterą kieruje Brytyjczyk Raymond E. Kendall.

— Jakże konkretne korzyści będzie miała Białostocka, i nie tylko, policja z przynależności do Interpolu? — zapytał naczelnika Wydziału Dochodzeniowo-Śledczego Wojewódzkiej Komendy Policji w Białymstoku, podinspektora Igora Cywoniuka.

— Będą to korzyści bardzo wymierne — powiedział. — Wcześniej czy później Polska wejdzie do EWG. Tam, gdzie gromadzi się świat biznesu, lokuje swoją siatkę zorganizowany świat przestępczy, w tym przypadku przyczółki po jednej i po drugiej stronie naszej wschodniej granicy. Wtedy właśnie będą nam potrzebne łączą ICPO.

Obecna współpraca z milicją i policją państw europejskich ma charakter incydentalny. Mam tu na myśli pojedyncze przypadki kontaktów bilateralnych.

— Czy można skonkretyzować te pojedyncze przypadki? — Oczywiście. Otrzymałbym chociażby zawiadomienie z Belgii, że młoda białostockanka przyjechała do tego kraju pod pretekstem poślubienia pewnego mężczyzny.

Już na miejscu okazało się, że wybrankiem jej serca jest nie Belg, nie Amerykanin, lecz... Arab. Zawiedziona dziewczyna, nie chcąc iść do

haremu, okradła swego obłuźnika i wróciła do kraju. Gdyby Polska należała do Interpolu, ściganie byłoby o wiele łatwiejsze.

Ostatnio białostocka ekipa policyjna przebywała na Białorusi, gdzie — we współpracy z miejscową milicją — ustalała pewne fakty związane z głośną swego czasu sprawą kryminalną. Wcześniej wzajemne kontakty dotyczyły głośnego zabójstwa, taksówkarza koło Żytomierza, a w końcu lat siedemdziesiątych polskie i radzieckie służby operacyjne współdziałały nad wykryciem sławetnej kolejarskiej afery związanej z przemytem złota.

Podejmowaliśmy też wspólne działania z policją węgierską, a do Budapesztu wyjeżdżali nawet nasi funkcjonariusze.

— Kogo będzie ścigał Interpol?

— Krag zainteresowań agencji międzynarodowej nie jest zbyt duży. Przede wszystkim zwalczanie międzynarodowego handlu narkotykami, poważne oszustwa i kradzieże dzieł sztuki, fałszowanie pieniędzy i szeroko rozumiany terroryzm.

Szybka wymiana informacji zapewnia system komputerowy i automatyczna sieć radiowa. Z kolei 25 biur krajowych jest podłączonych do sieci fotelegraficznej, a ponad 100 ma stałe łącza teleksowe.

Jeżeli do tego dodać kartotekę najgroźniejszych przestępców (około dwa miliony

nazwisk), to możliwości informacyjne tego policyjnego „koncernu” stają się oczywiste.

W ostatnich latach Interpol otrzymuje dużo zgłoszeń o kradzieżach dóbr kultury. Dotyczy to głównie obrazów i rzeźb pochodzących z kościołów i terenów archeologicznych. Szczególnym wzięciem cieszą się dzieła malarzy włoskich i holenderskich z XVI i XVII wieku. Powód? Zawrotne ceny oferowane na aukcjach, a także u prywatnych kolekcjonerów, m.in. w Wiedniu.

Działania podejmowane przez Interpol okazują się nader skuteczne. Gdy z Muzeum Miejskiego w Tours (Francja) skradziono dwa cenne obrazy („Lot do Egiptu” Rembrandta i „Pejzaż morski” Jana van Goyena) informacja o tym fakcie dotarła natychmiast do wszystkich krajów członkowskich. Po roku w pobliżu Berlina Zachodniego zatrzymano złodzieja usiłującego sprzedać skradzione płótna.

Nie tak dawno na łamach naszej prasy lokalnej pojawiła się wiadomość o zatrzymaniu w Grajewie osoby poszukiwanej przez Interpol. W ten sposób grajewska policja, jako jedna z pierwszych w północno-wschodnim regionie, zapisała swój sukces w dokumentach sprawozdawczych ICPO, potwierdzając tym samym, że Polska będzie dobrym partnerem międzynarodowego zrzeszenia policjantów.

S. DWORAKOWSKI

Przed papieską wizytą

Ciąg dalszy ze str. 1

diecezji w Drohiczynie oraz czternastu księży, jedna młoda zakonna i piętnastu przedstawicieli władz administracyjnych, i społeczeństwa miasta Białegostoku.

Powołano czternaście sekcji roboczych: duszpastersko-katechetyczną, liturgiczną, budowy ołtarza i urządzeń towarzyszących, dekoracji i estetyki miasta, służby porządkowej, kwaterunku i wyżywienia, komunikacji, środków społecznego przekazu, dokumentacji, zabezpieczenia medycznego, finansów, młodzieży, zgromadzeń zakonnych. Przewodniczącą ww. sekcji uzupełnią ich skład osobowy i na następnym posiedzeniu, zaplanowanym na 16 października br. przedstawia do akceptacji. Prace sekcji koordynować będzie sekretariat Komitetu Archidiecezjalnego w składzie: bp E. Ozorowski (przewodniczący komitetu) i Grzegorz Rykowski — dyrektor Wydziału Spraw Obywatelskich Urzędu Wojewódzkiego. (Ban)

W SKRÓCIE

Prokuratura obwodowa w Doniecku uznała za bezpodstawną skargę jednej z mieszkanek Mariupola, która oskarżyła znanego lekarza-psychoterapeuty Kaszpirowskiego o zgwałcenie.

W województwach: królewskim, przemyskim, rzeszowskim i tarnobrzskim rozpoczęto już ogrzewanie mieszkań. Tak wczesnego początku sezonu grzewczego w tym regionie kraju nie notowano od ponad 40 lat.

Mienie 50-milionowej wartości poszło z dymem minionej doby we wsi Lipniak w woj. ostrołęckim. Pożar spowodował właściwie gospodarstwo używając niesprawnych urządzeń elektrycznych. Spłonęła stodoła, sprzęt rolniczy i plody rolne. Rolnik „ukarano” mandatem... 3 tys. zł.

Do 53 godzin wzrósł 19 bm. w południe czas oczekiwania na wjazd samochodu osobowym z Litwy do Polski na przejściu granicznym Łazdijai — Ogrodniki. Autokary oczekują średnio o połowę krócej.

Przybywający do Lourdes pielgrzymi mogą liczyć obecnie najwyższemu na szklanek wody ze świętego źródła. Władze kościelne zmuszone były wprowadzić w środek ograniczenie z powodu dotkliwej suszy, która zmniejsza wydajność źródła.

Niezależna radziecka agencja informacyjna „Postfactum” podała, że radziecki żołnierz Siergiej Muziczuk, który zdezerterował ze swojej jednostki w Wilnie, zwrócił się do władz litewskich z prośbą o udzielenie mu azylu politycznego. Twierdzi on, że do dezercji zmusił go „terror psychiczny i fizyczny”, jakiemu był poddawany w wojsku.

Bułgarski dziennik zwiastujący „Trud” rozpoczął publikację fragmentów autobiograficznej książki Lecha Wałęsy „Droga nadziei” w przekładzie Władysława Dankowskiego. „Droga nadziei” ma się wkrótce ukazać w formie książkowej.

W Machaczkałe w Dagestanie odbył się zjazd założycielski Partii Islamsko-Demokratycznej. 165 delegatów zatwierdziło jej program i statut oraz wybrało radę koordynacyjną i jej przewodniczącą. (opr. IU)

EKSPRESEM

Ciąg dalszy ze str. 1

Wczoraj „namierzili” go w łomżyńskim barze „Mikrus” tamtejsi policjanci. Poszukiwany spożywał właśnie zupę. Nie wiadomo: czy to z wrażeń czy też w celach samobójczych — zamiast zupy zaczął natychmiast na widok władzy spożywać... łzy! Zabrały przez mundurowych i przebadano na okoliczność obecności metalowych, obcych ciał w żołądku — zawartości łzyki w swoim środku nie wykazał. Nie znalazł więc też nigdzie indziej. Nie dość więc, że napadł, uciekł spod eskorty to jeszcze — ukradł gastronomii sztuczek! Recydywa!!!

Urodzaj u „Matysiaków”

Lekarz dyżurny białostockiej Izby Wyrzecznieli nie mógł wczoraj wyjść z podziwu, że taka popularność cieszą się podwoje jego przybytku. Nie było ani popularnych imienia, ani wyjątki a ludzie waliłi drzwiami i oknami. Najwięcej było „niebieskich ptaków”, że znakami na skórze, był jeden kierowca zany w „parasol” — wyjeżdż wprost z kierowcy... Stałych klientów, jak zwykle, dostarczają okoliczności Klubu Rozrywki.

Przypomnijmy, że obecnie nocleg „u Matysiaków” kosztuje 75 tys. zł. Przyjemnych snów. (mlp)

Autocasco dobrowolne

Ciąg dalszy ze str. 1

dobrowolności ubezpieczenia. Nowe zasady dobrowolnych ubezpieczeń Autocasco przewiduje zawieranie umów wielowariantowych. Obok ubezpieczenia w pełnym zakresie — od wszelkich praktycznych zdarzeń, występujących ubezpieczenia częściowe np. tylko od szkód wynikłych wskutek kradzieży, powstałych w następstwie ruchu pojazdów itp. Od wariantu ubezpieczenia zależy wysokość składki, a ponadto istotnym nowym staje się ustalanie składki od rzeczywistej wartości pojazdu. W związku z tym zawarcie umowy poprzedzić musi oględziny pojazdu przez inspektora. Przewidziano też regionalne zróżnicowanie składki. Ustalono 7 sfer zależnych od stopnia tzn. szkodliwości w danym regionie. I tak np. najniższą stopę składki przewidziano dla woj. chełmskiego, leszczyńskiego i kaliskiego, a najwyższą dla stołecznego województwa warszawskiego. Woj. białostockie i łomżyńskie znalazły się w strefie trzeciej. Woj. suwalskie — w czwartej. Do wygaśnięcia obecnych polis Autocasco pozostaje już niewiele czasu; jakie więc rozwiązania w tym krótkim terminie proponuje swoim klientom PZU? Dla zachowania ciągłości ubezpieczenia AC i NW umożliwiła się kontynuowanie w IV kwartale br. tzw. ubezpieczeń przejściowych. W związku

ku z tym większość posiadaczy samochodów osobowych otrzymała w najbliższych dniach oferty (blankiety) w sprawie zawarcia takich ubezpieczeń w systemie uproszczonym, na dotychczasowych zasadach. Ta forma gwarantuje ochronę ubezpieczeniową do końca br. pod warunkiem dokonania wpłaty do 30 bm. Obowiązują już zróżnicowane taryfy regionalne i obniżki z tytułu bezwypadkowej jazdy.

Kto chce zrezygnować z przejściowego ubezpieczenia AC i NW może do 1 października zawrzeć umowę według nowych zasad i w tym celu powinien się skontaktować — możliwie najszybciej — z odpowiednim inspektorem PZU. (PAP)

Wyskokowy dezodorant

Przemyt dużych ilości spirytusu uderznięli celnicy w Gdańsku, przeszkukując dokładnie przybyłą promem Rogallin ciężarówkę należąca do Oddziału PKS w Elblągu. Zamiast zgłoszonych do odprawy przez jej kierowcę 2050 kartonów dezodorantu „Rexona”, znaleziono 2780 kartonów spirytusu „Royal” w każdym 6 litrowych opakowań. Dokumenty przewoźowe faktycznego ładunku ukryte były w kabinie kierowcy. Celnicy oszacowali przemyt na 1058 mln zł. (PAP)

RADA NADZORCZA
SPÓŁDZIELNI BUDOWY DOMÓW „MARIA”
w Łomży

OGŁASZA KONKURS

na stanowisko

PREZESA ZARZĄDU

SPÓŁDZIELNI BUDOWY DOMÓW „MARIA”
w Łomży

Kandydaci powinni spełniać następujące warunki:

- ☐ wykształcenie wyższe lub średnie (techniczne, ekonomiczne, prawnicze)
- ☐ staż pracy 5 lat na stanowisku kierowniczym w przypadku wykształcenia wyższego i 10 lat przy wykształceniu średnim
- ☐ umiejętność kierowania Spółdzielnią w okresie prowadzenia inwestycji

Należy zgłaszać pisemną deklarację przystąpienia do konkursu.

Oferty prosimy składać pod adresem:
SPÓŁDZIELNIA BUDOWY DOMÓW „MARIA”
ul. Sosnowa 28, 18-400 Łomża

w terminie 14 dni od daty ukazania się ogłoszenia w prasie.

O terminie przystąpienia do konkursu kandydaci zostaną powiadomieni indywidualnie.

Informację o Spółdzielni można uzyskać w biurze SBD „MARIA” w godz. 11—13 w dni robocze, natomiast dodatkowa informacja telefonicznie, dzwonić pod nr 58-37.

k 4923-1

Do Rady Nadzorczej
Łomżyńskiej Spółdzielni Mieszkaniowej
w Łomży

Jako wieloletni członek waszej Spółdzielni zwracam się do was na łamach gazety i proszę o odpowiedź na pytanie: — Na jakiej zasadzie jest członkiem i jednocześnie Prezesem tejże Spółdzielni osoba, która zaspokoila swoje potrzeby mieszkaniowe poza tą Spółdzielnią? Mam tu na myśli Pana Franciszka E. Poredę, który posiada własny dom przy ul. Bawelnianej.

Zapoznałem się z Prawem Spółdzielczym, a w szczególności z artykułem, który mówi, że Prezesem Spółdzielni Mieszkaniowej może być tylko członek Spółdzielni. Uważam, że Franciszek E. Poreda tych kryteriów nie spełnia. Jednocześnie przy tylu kontrolach, które przeszła nasza Spółdzielnia, komisje lustracyjne nie dopatrzyły się tego istotnego szczegółu. Może więc nasz Prezes posiada też jakieś mieszkanie, o którym nam, członkom tejże Spółdzielni nic nie wiadomo, a które pozwala Panu Poredzie zachować członkostwo i to zaszczytne stanowisko.

Korzystając z tej drogi na łamach prasy chciałabym zapytać, co sądzi o tym Prokuratura, która jest organem strzegącym praworządności. Podnosiłam to w piśmie, skierowanym do tego organu, lecz nie otrzymałam żadnej odpowiedzi.

Z szacunkiem

Hanna Trzewikowska

Lg 5345-1

Najstarsza zawodówka

Jest nią w Białymstoku ZESPÓŁ SZKÓŁ HANDLOWO-EKONOMICZNYCH im. MIKOŁAJA KOPERNIKA, powstały jako „ko merceskoje uczilliszcz” w 1900 r. Zrodziła go jak to zwykle bywa — potrzeba. W Białymstoku, szybko rozwijającym się przemysłowo, połączonym z carskim imperium linią kolejową na trasie Warszawa—Petersburg, pełnym sklepików i rozmaitej wielkości zakładów włókienniczych — nazwanym przez to „Manchesterem Północy” — musiała powstać solidna szkoła zawodowa kształcąca młodzież dla handlu i przemysłu.

Z inicjatywy kupców i przemysłowców założono więc Męskie Gimnazjum Handlowe. Na początku wieku mieściło się przy ul. Pałacowej. Potem przeniosło się na ul. Warszawską do pięknego budynku „pod kolumnami”, ofiarowanego przez najbogatszego przemysłowca w okręgu, Augusta Moesa. Działalność szkoły finansowało Towarzystwo Rozpowszechniania Wykształcenia Handlowego. Uczniami byli przede wszystkim Żydzi i Niemcy, jako że głównie te dwie nacje zajmowały się w Białymstoku handlem i przemysłem. W programie, oprócz wykształcenia ekonomicznego wielki nacisk kładziono na niezbędną kupcowi znajomość języków obcych, których lek-

cje odbywały się sześć godzin w tygodniu.

W 1910 r. do męskiego gimnazjum dołączyła żeńska Szkoła Handlowa. Obie placówki połączyły się po I wojnie światowej w koedukacyjną Szkołę Handlową im. Mikołaja Kopernika przy ul. Pałacowej 1, potem przy Fabrycznej 37. Egzystowała ona pod różnymi nazwami do wybuchu II wojny światowej. W listopadzie 1944 r. rozpoczęła działalność Gimnazjum Kupieckie i Liceum Handlowe przy ul. Żółtej 13 z majatkami w postaci... dwóch krzyży ściennych, termometru, mapy Azji, czterech wieszaków, pięciu reprodukcji obrazów i dwóch maszyn do pisania.

Obecnie zaś wciąż ta sama

placówka pod nazwą Zespołu Szkół Handlowo-Ekonomicznych na ponad dwuhektarowym zagospodarowanym terenie przy ul. Bema posiada dwa przyzwoicie wyposażone budynki szkoły i internatu. Przeprowadziła się tu „spod kolumn” na ul. Warszawskiej w 1981 r. W szkolnych kronikach kaligraficznym piśmem (bo to też musi potrafić dobry handlowiec) opisane są losy „handlowki”, widnieją zdjęcia dawnych i niedawnych nauczycieli, i absolwentów, i dziewcząt (bo one stanowiły większość uczniów) dźwigających tapczany do nowego internatu.

Szkoła kształci przyszłych sprzedawców i ekonomistów na potrzeby całego regionu. Obecnie zaistniała potrzeba

zmienny specjalności. Od I półrocza wchodzi bankowość. Będą też utworzone specjalności menedżerska, ekonomii handlowej i samorządowo-administracyjna. Największy kłopot oprócz finansów (bo pieniędzy brakuje także ekonomistom), to brak miejsc do praktycznej nauki zawodu. Sklepy nie chcą przyjmować uczniów, choć to przecież darmowa siła robocza. Dlatego przedstawiciele szkoły wniesli do prezydenta prośbę o utworzenie swojego sklepu szkoleniowego. W tym wypadku muszą jednak zaistnieć preferencje czynszowe.

90-letnia jubilatka ma przed sobą ogromne perspektywy. Na razie nie zapominaj o niej i o swoich nauczycielach (np. Zbigniewie Fraczewskim, Eugenii Homan, Zofii Liedke, Marku Plesiewicz, Stanisławie Bracińskim) byli absolwenci. W październiku odbędą się ich IV zjazd. Gwoli przypomnienia informujemy więc o wpłacie za udział w zjeździe 50 tys. zł na konto — Bank Kredytowy I O B-stok, nr konta 370406-8703-132. A szkole życzymy wejścia w XXI wiek z rozmachem na miarę współczesnych potrzeb.

A. BOCKOWSKA

Za rok zniknie rynek Bema

Rozpoczynając wczorajsze obrady, na wniosek Olgierda Skalskiego białostocki radni uczcili pamięć poległych po 1 i 17 września 1939 roku, zamordowanych przez NKWD, zmarłych w obozach niemieckich i sowieckich łagrach.

Niezbyt wysoka frekwencja rajców (na początku sesji 30 na 50 wybranych) stała się przyczynkiem do prawie godzinnej dyskusji na temat dyscypliny i odpowiedzialności członków Rady. Rozpoczął ją Waldemar Mierzejewski, który — rozczarowany dotychczasowym stylem pracy — proponował więcej dynamizmu w obradach (m.in. poprzez wprowadzenie na sesję punktu interpelacji i zapytania). Za najważniejsze w pracy Rady, uznał on sprawy gospodarcze.

35 głosami (przy jednym wstrzymującym się) uchwalony został regulamin organizacyjny Urzędu Miejskiego. Urząd liczyć będzie około 240 pracowników (obecnie jest 280) i 11 wydziałów. Na wniosek z sali 70-osobowy Wydział Geodezji, Gospodarki Komunalnej, Mieszkaniowej i Inwestycji podzielony został na dwa.

Do 30 września 1991 roku zlikwidowany będzie rynek przy Bema, w jego miejsce przygotowany zostanie inny teren pod targowisko. Za uchwałą w tej sprawie głosowało 26 radnych, przeciw — 7, wstrzymało się — 4.

Rektor Międzynarodowej Akademii San Marino zgłosił w imieniu Senatu propozycję wybudowania w okolicach Siennego Rynku obiektu uczelni. Gdyby deklaracja została przyjęta, nierealny byłby poprzednio zgłoszony pomysł urządzenia na tym terenie miejsca handlowego.

Od 1 października wzrosną ceny biletów komunikacji miejskiej z 480 do 700 zł (ulgowo 350 zł). Proporcjonalnie do nich rosną opłaty za bilety miesięczne i dekadowe. W dyskusji nad podwyżką radni interesowali się wprowadzaniem w MPK usprawnień, oszczędności i prywatyzacji. Wcześniej już Rada powołała doraźną komisję do zbadania funkcjonowania Przedsiębiorstwa. Wniosek z jej pracy będą tematem odrębnej dyskusji.

Wola radnych zmieniono nazwy czterech ulic. Aleja 1 Maja będzie Aleją J. Piłsudskiego, ulica Edwarda Próchniaka — Władysława Liniarskiego, Bolesława Podęwornego i Piotra Lubinieckiego — nazwana została imieniem Jerzego Waszyngtona, a Monopola — Sw. Wojciecha. (ib)

Złot Turystów

Z okazji Światowego Dnia Turystyki przypadającego na 27 września w bieżącym roku, Zarząd Wojewódzki PTTK wspólnie z Oddziałem PTTK im. Zygmunta Głogera oraz MOSIR w Białymstoku organizują tradycyjny Wojewódzki Złot Turystów.

Odbędzie się on 23 września nad rzeką Supraślą w Półku koło Supraśla. Udział w Zlocie zapowiedziało ponad 100 osób reprezentujących koła i kluby PTTK z woj. białostockiego oraz przedstawiciele klubu turystycznego z Grodna. W programie organizatorzy przewidują wiele atrakcyjnych konkursów turystycznych z nagrodami niespodziankami.

PROPOZYCJE KULTURALNE

Zwariowane komedie

Na przegląd filmów (video) prowokujących śmiech do rozpuku zaprasza w dniach 22—23 września o godz. 14 do kawiarni „Fama” (ul. Legionowa 5) — Miejski Dom Kultury. Pokazane zostaną cztery komedie, w tym „Sok z żuka” i „Dom zwierząt”. Szczegóły w MDK, pok. 5, tel. 232-23 lub 223-70. (bis)

Rock-koncert

Miejski Dom Kultury w Białymstoku zaprasza na rock-koncert. Wystąpi łódzka grupa JEZABEL JAZZ, która wzbudziła spore zainteresowanie na tegorocznym festiwalu w Jarocinie. Zaproszenie: 27 września o godz. 18 w kawiarni „Fama”, ul. Legionowa 5. Pozostałe informacje — MDK, tel. 223-70. (bis)

Salon Niezależnych

Wojewódzki Dom Kultury w Białymstoku informuje, że 26 września o godz. 17 w sali 111 przy ul. Kilińskiego 8 inauguruje swoją działalność „Salon Niezależnych”.

Gościem pierwszej imprezy z cyklu „Północna Białystok” będzie Kurator Oświaty i Wychowania mgr Piotr Littermus.

W programie można też będzie posłuchać skrzypcowego recitalu Mirosława Kulikowskiego i Leszka Kota z Filharmonii Białostockiej. Spotkanie poprowadzi red. Andrzej Kozłara. Serdecznie zapraszamy. (Ban)

Koncert S. Sojki

Z tygodniowym wyprzedzeniem, bo warto zarezerwować wieczór na ten dzień, informujemy o zapowiedzianym na sobotę, 29 września, godz. 18, koncercie Stanisława Sojki z Filharmonii Białostockiej. Blizsze informacje — tel. 203-02. (h)

Gazeta
WSPÓŁCZESNA

Nr 183 (12 094)

3

Czwartek, godz. 10 Obrady Sejmiku Samorządowego

W czwartek, 20 bm., o godz. 10 rozpocznie obrady III plenarna sesja Sejmiku Samorządowego.

Porządek posiedzenia przewiduje: interpelacje, powołanie przewodniczącego i uzupełnienie składu kolegium odwoławczego, wyrażenie opinii o podziale organów samorządu terytorialnego wspólnych dla miast i gmin lub o połączeniu gmin. Rozważana też będzie sprawa przystąpienia do Federacji Sejmików, czyli Krajowego Sejmiku Samorządowego.

Obrady odbywać się będą w sali konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego, ul. Mickiewicza 3/5. (ib)

Zemsta ex-męża

Co robi mąż, gdy wie o istnieniu „tamtego”? Taki przypadek znalazł się niedawno na wokandzie Sądu Rejonowego w B., który na początku br. — w innym co prawda składzie osobowym — rozpatrywał sprawę rozwodową małżonków Z. Pani Regina Z. nie mieszkała już z dotychczasowym małżonkiem Olgierdem Z., ale wyprowadziła się do innej miejscowości mając zamiar związać swe życie z Andrzejem R.

Na drugi dzień po rozprawie rozwodowej, dotychczasowy małżonek zjawił się u Reginy Z., aby uzgodnić zwrot niektórych przedmiotów, które uprzednio zabrał swej żonie. Dla zapewnienia kulturalnego przebiegu rozmowy miał ze sobą wino i pół litra. Nie zdziwił się obecnością Andrzeja R. Obaj panowie wspólnie wypili wino i usiedli do obiadu przygotowanego przez Reginę Z. Gdy wyszła ona do kuchni, chcąc przygotować kawę, eks-mąż poszedł za nią, chwycił za rozgrzaną czajnik, zamierzając dawną małżonkę... oblać wrzątkiem. W ostatniej chwili zdolał ją zasłonić Andrzej R., ale doznał tak dołkliwych oparzeń, że nie obeszło się bez lekarskiej interwencji.

Cały ten incydent sąd ocenił na rok pozbawienia wolności z zawieszaniem na dwa lata, dwie nawiązki po 30 tys. zł i 300 tys. zł grzywny. Olgierd Z. wniosł jednak skargę rewizyjną domagając, że w ogóle nie było żadnego obalania wrzątkiem. No i Sąd Wojewódzki będzie musiał rozstrzygnąć, kto tu kogo oblał wrzątkiem? Wiele wskazuje, że zrobił to Olgierd Z., ale ten wszystkie mu zaprzecza. (jks)

Co z kinem w Hajnówce

Po Białowieży, Kleszczelach, Czeremścu, Narwi i Narewie przyszła kolej na likwidację kina w Hajnówce. Tego jeszcze nie było w historii Hajnówki. Było tu kino nawet w okresie międzywojennym i wówczas, gdy Hajnówka była wsią. Od początku bieżącego roku jedyne w mieście związane kino „Leśnik” zostało zamknięte. W zwolnionych pomieszczeniach spółka z o.o. „Furnel” urządziła stały meblowy salon ekspozycyjny. Mieszkańcy Hajnówki nie mają możliwości obejrzenia u siebie żadnego filmu, a do najbliższego w Bielsku Podlaskim jest 30 kilometrów.

Co mają więc robić młodzież i dorośli w czasie wolnym? Nie ma kina, zlikwidowano z czterech — dwie i mocno ograniczono działalność trzeciej sekcji w miejscowym klubie sportowym „Puszcza”. Uruchomiony został natomiast w mieście dodatkowy punkt spożycia piwa. Skarżą się i mieszkańcy na skandaliczne zachowanie się w miejscach publicznych części młodzieży, że ławki i śmietniczki w parku i przy ulicach miasta nie stoją na wyznaczonym miejscu, a są powyrzucane i połamane.

Z wypowiedzi burmistrza miasta na spotkaniu z mieszkańcami wynika, że jeszcze długo nie będzie kina w Hajnówce, gdyż adaptacja na ten cel sali widowiskowej w Domu Kultury „Górnik” nie wchodzi w rachubę ze względu na duże koszty (przeróbka podłogi, budowa ruchomego ekranu, zakup nowej aparatury projekcyjnej), a także z uwagi na częste, jedyne w mieście, zabawy dyskotekowe.

Padio już kilka nieśmiałych propozycji, by na kino przeznaczyć między innymi, salę konferencyjną byłej PZPR, jadalnię restauracji „Leśniczanka”. Propozycje te jednakże, jak dotychczas, nie znalazły urzeczywistnienia.

Za rok, może dwa, hajnowianie nie będą musieli jeździć do kina w Bielsku Podlaskim, czy Białogostoku, ale do pobliskiej osady Białowieża, gdzie trwa modernizacja kina, lub do Kleszczel, gdzie budowany jest gminny ośrodek kultury wraz z kinem.

Na domiar złego Hajnówka i pobliskie miejscowości znajdują się poza zasięgiem drugiego i radzieckiego programu telewizyjnego. Nikogo to nie obchodzi. Oj. Cierpieli są hajnowianie.

Co na to samorządowe i administracyjne władze Hajnówki? (koj)

SYGNAŁY

I Sienkiewicz by psioczył

sprawy. Chyba, że całą tę sytuację podciąga pod „załatwienie klienta”.

17 września br. zadzwoniła do redakcji zdenerwowana mieszkanka bloku mieszczącego się przy ul. Nowogrodzkiej 8. Od dłuższego czasu lokatorzy osiedla narzekają na zły odbiór I i II programu telewizyjnego. Wpływają skargi ustne, pęcznieje też zeszyt uwag pod adresem tych, którzy powinni świadczyć usługi mieszkającym na osiedlu ludzom. I cóż z tego? Nikt za nic nie odpowiada. Pracownicy, łącznie z kierownikiem, biorą pieniądze (jaki i czyje?) za zbywanie interesantów oraz niezwykle ich męczące

teksty w stylu: „Nie ma konserwatora”, „Nie wiem kiedy”, „To ode mnie nie zależy”, „Kierownik nie przyjmuje”, „Czekać!”.

I tylko trudno uwierzyć, że ci ludzie mają jeszcze ochotę na uśmiech. Ironiczny! (bk)

Radość w tańcu

Różne formy i barwy tańca proponuje w swym nowym powakacyjnym programie białostocki KLUB ROZRYWKI (ul. Wierzbowa 6). I tak będą to zajęcia rytmiki i tańca dla dzieci, dla młodzieży zaś i dorosłych — aerobika, callanetics i fittng. Utworzona ma być także estradowa formacja tańca towarzyskiego KRAK. Kandydat do tego zespołu (dziewczeta i chłopcy) powinni mieć ukończone 15 lat i wzrost powyżej 165 cm. Mile widziane będą osoby po kursach tańca towarzyskiego.

Zebrań organizacyjnych wszystkich zainteresowanych podany wyżej propozycjami — w PONIEDZIAŁEK, 24 BM, W KLUBIE O GODZ. 18. Blizsze informacje — tel. 513-216 w godz. 10—14. (bis)

W NOCNY Andrzej obudził się. Usłyszał krzyk matki „Ratuj, zabijaj!” dochodzący z pokoju lub kuchni, potem odgłosy szamotaniny, ciche jęki, kroki, skrzyp otwieranych drzwi od kuchni do sieni. Nie zareagował i usnął ponownie... Rano, ok. godz. 7 dzieci idące do szkoły w Załuskach zobaczyły ciało kobiety leżące pod mostem na rzece Młnicy. W pobliżu dostrzegły nieznanego mężczyznę, który na ich widok uciekł do lasu. Kobieta ubrana była w sweter podciągnięty na wysokości piersi, spodnie dresowe. Spód swetra wystawała halka, rozzerwana z prawego boku, wzdłuż szwu. Na prawej nodze miała gumo-filce, na lewej — tylko skarpetę. Wokół sżył obwinęte były rajstopy. Była to 56-letnia Olga D. Wiadomość o tym dotarła do Andrzeja D., gdy na przystanku czekał na samochód, którym dojeżdżał do pracy w lesie. Wraz z bratem Ryszardem poszedł natychmiast w kierunku mostu. Poznali — matkę!

Ogledziny lekarskie stwierdziły liczne obrażenia m.in. złamanie sześciu żeber, ranę tłuczoną głowy, podbiegnięcia krwawe na twarzy, rękach i nogach. Opinia biegłego była jednoznaczna — przyczyną śmierci było gwałtowne uduszenie w następstwie zadławienia, zatkania dróg oddechowych, a także unieruchomienia klatki piersiowej. Złamania żeber powstały najprawdopodobniej w trakcie uciśnięcia kolanami.

Tymczasem w okolicy aż wrzało od domysłów i komentarzy. Powszechne było potępienie okrutnej zbrodni.

Niemal jednoznacznie wskazywano na męża, Bazylego D. jako sprawcę. Od kilku lat znęcał się nad żoną. Bił ją pięściami, chomątem, specjalnie namoczonym sznurem, kopał, wyzywał, zapowiadał, iż zniszczy. Wielu ludzi widziało ślady pobicia, było świad-

I odwrócił się plecami...

kami zejść. Niejednokrotnie Olga D. stała wobec dylematu: uciekać z domu czy wyjechać? Gdy radzono jej, aby złożyć skargę w Posterunku MO w Gródku, zdecydowanie odmówiła. „Wtedy w domu byłoby jeszcze gorzej...”

I rzeczywiście działo się coraz gorzej. Maltretowanie było niemal na porządku dziennym. Sporo osób wyrażało zdziwienie, że ani dwaj synowie, ani córka, wszak ludzie już dorośli, nie potrafili zdecydowanie i energicznie stanąć w obronie matki. Czyżby zabrakło odwagi? Ale i wieś nie potrafiła zdobyć się na protest. Dezaprobatę ograniczono do tego, że nikt nie zachodził do domu, gdzie mieszkali Olga i Bazyl D.

Dziwne też było zachowanie Bazylego D., gdy mu powiedziano o śmierci żony. Poszedł nad rzekę, postął trochę z boku, nie przyglądał się zwłokom. Był obojętny, nie rozpłakał się, nie płakał. Jakby nic się nie stało.

Jedną z mieszkanki wsi powiedziała prokuratorowi:

— Jak przywieziono zwłoki Olgi D. już po sekcji, to Bazyl D. usiadł na tapczanie w pierwszym pokoju przejściowym i siedział podparty głową o rękę, nic nie mówiąc. Dopiero po godzinie wstał, wszedł do pokoju, gdzie leżała Olga D., spojrzał na nią i zaraz wyszedł...

Milicja i prokurator kilkakrotnie rozmawiali z Andrzejem D., którego w nocy obudził krzyk matki. Wiele godzin zajęły też rozmowy z Bazylem D. W końcu zapadła decyzja o aresztowaniu Bazylego D.

Mieszkanie rodziny D. poddano niezmierzone dokładnym oględzinom. Na deskach podłogi w kuchni i pokoju odnaleziono drobne plamki koloru brunatnego, ciemne ślady na koldrze. Odniesiono wrażenie, że jakby ktoś nie tak dawno umył drzwi w pokoju. Na posępi natrafiono na... pojedynczy but typu gumo-filce.

Przesłuchiwany Bazyl D. miał tylko jedną odpowiedź: — Nie i nie... To nie ja... Nie przyznaję się... Ja tego nie zrobiłem...

Nie zaprzeczył, że były konflikty z żoną i zdarzało się, że ją uderzył. Ale tylko tyle i nic więcej. On nie jest zabójcą. W pewnym momencie rzucił podejrzenie na dwu sąsiadów, że to oni są sprawcami.

Mur obronny stworzony przez Bazylego D. pociął się coraz większe luki. Twierdził, że 4 listopada 1988 r. dostarczył mleko do punktu skupu, a nie zgadzała się ani jedna z kobiet, które z nim rozmawiały. Na temat syna, Andrzeja D., zapewniał, że to on przywiózł mleko. Sąsiedzi pomówieni o kradzież mieli alibi nie budzące żadnych wątpliwości.

Najtrudniej było ustalić co się stało z Olgą D. 3 listopada 1988 r. Wiadomo, że tego dnia między małżonkami doszło kilkakrotnie do awantury. Bazyl D. kopał żonę aż upadła, dwukrotnie potem uderzył. Ok. godz. 16 Olga D. wyszła z domu. Od tej chwili nikt

Ciąg dalszy na str. 5

Budujemy mosty

Oddany został do użytku po remoncie most na rzece Narew w Tykocinie. Niedługo zakończą się także prace przy renowacji kolejnego mostu na Narwi, w Nowogrodzie, długości 243 metrów. Roboty przeprowadzane były bez wyłączania całego obiektu z ruchu; odbywał się on na półowkach.

Ponieważ jest to most żelbetonowy, a nie stalowy, nie trzeba będzie przeprowadzać próby obciążenia przed przekazaniem go użytkownikom.

Remonty i dary

W roku bieżącym skansenowi w Ciechanowcu nie przybył żaden nowy obiekt, trzeba było natomiast remontować to, co już stoł. Placówka powstała przecież w 1968 r. Zabrano się więc przede wszystkim za wymianę słomianych strzech, ale nie tylko. Rozbudowano też zaplecze konserwatorskie.

Muzeum Rolnictwa im. Krzysztofa Kluka wzbogaciło się natomiast o kilkaset eksponatów. Szczególną wartość ma kolekcja dziesięciu obrazów współczesnych, przekazanych przez rodzinę Krajewskich, mieszkającą w Warszawie, a pochodzącą z Bocięk.

Do muzeum trafił już, po konserwacji, jedyny zachowany z dawnego wyposażenia pałacu Starzeńskich komplet mebli: 2 stoły, 2 fotele, kanapa, 6 krzesel i 2 szafki. Odkupiono go w 1989 roku od rodziny położnej, która nabyła meble jeszcze przed wojną.

Przekazywane są tu także przez Komendę Wojewódzką Policji w Łomży, tablice pamiątkowe „ku czci poległych za utrwalań władzy ludowej”, zdejmowane obecnie z posterunków i komend.

Jak ze Starego Testamentu

Amerkańscy badacze z Harvardu w pobliżu starożytnego portu Asheilon znaleźli posążek „złotego cielca” — kopię bóstwa pogańskiego opisanego w Starym Testamencie. Posążek waży 450 g, mierzy 11,4 cm wysokości i 11,5 cm szerokości. Głowa i łapy wykonane są prawdopodobnie ze srebra, rogi i ogon z miedzi, a wnętrze wypełnione jest ołowiem. Statuetka liczy ok. 3500 lat. (PAP)

Uroda ciała

Amerkański „Girl's Journal” zapytał swe młode czytelniczki, kogo uważają za wzorzec do naśladowania pod względem urody ciała. W konkurencji zdecydowanie wygrała 49-letnia Linda Evans, znana nam przede wszystkim z „Dynastii”. Swa wspinała figurę zawiądzając codziennie ćwiczeniami gimnastycznym. Wyposażyła swój dom w ośrodek ćwiczeń siłowych z urządzeniami do ćwiczeń poszczególnych partii mięśni, a ich regularności pilnują dwaj instruktorzy. (PAP)

Małżonek mój od lutego przebywa na kontrakcie zbiorowym z Polservice na budowie elektrowni wodnej na rzece Tygrys. Mieszka na kampie w Baousz. Wobec trudnego do przewidzenia rozwoju sytuacji w Iraku, mogącego spowodować bezpośrednie zagrożenie bezpieczeństwa życia osób nam bliskich, tj. mężów i ojców, my nie jesteśmy poinformowani ani przez WZDP w Białymostku, ani Polservice w Warszawie, w jakiej sytuacji bytowej znajdują się nasi bliscy.

Uprzejmie prosimy o udzielenie nam informacji:

Uprzejmie prosimy o udzielenie nam informacji:

Pocałunek na Czarnym Kamieniu

Rozmowa z panem ALEKSANDREM BAZAREWICZEM — pielgrzymem do Mekki

— Od wielu lat polscy muzułmanie nie mogli spełnić jednego z pięciu podstawowych obowiązków wyznawców islamu — pielgrzymki do Mekki, miejsca urodzenia proroka Mahometa. Ostatnia odbyła się w latach 30. W tym roku po raz pierwszy po II wojnie światowej jeden z białostoczian mógł ujrzeć święte miejsce. Jak doszło do tej pielgrzymki?

— Przygotowania trwały kilka lat. Rozpoczęły się od momentu, kiedy poprzez inne kraje arabskie do Świątowej Ligi Islamu dotarła wiadomość, że w Polsce żyje tatarska mniejszość religijno-etniczna. Od 1985 r. nawiązaliśmy z nią stały kontakt. Świątowa Liga Islamu z siedzibą w Mekce zaprosiła mnie i pana Bogusława Zagórskiego — przewodniczącego gminy muzułmańskiej w Warszawie, do odbycia pielgrzymki. Po nas miała wyjechać druga kilkuosobowa grupa, ale przeskoczyła agresja Iraku na Kuwejt.

— Jak wyglądała podróż do Mekki?

— Polska nie utrzymuje stosunków dyplomatycznych z Arabią Saudyjską i dlatego nasi obywatele na wjazd do tego kraju muszą mieć zgodę saudyjskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Z Warszawy poleciliśmy samolotem do Istambułu i dopiero tam otrzymaliśmy wizy. Potem udaliśmy się samolotem arabskich linii lotniczych do Dżuddy nad Morzem Czerwonym, oddalonej od Mekki o 800 km.

— Czy czynił Pan jakieś specjalne przygotowania do pielgrzymki?

— Najlepszym przygotowaniem do pielgrzymki jest dziękowanie Bogu za okazanie tak wielkiej łaski. Ludzie, którzy tam przyjeżdżają, często ciążą na taką podróż przez całe życie.

— Wróćmy do Dżuddy nad Morzem Czerwonym.

— Jest to ostatnie saudyjskie miasto, po którym mogą poruszać się innowiercy. Z Dżuddy nie mają już prawa wyjechać w głąb kraju. Na autostradach stoją szlabany, żołnierze i tablice z napisem „No muslim” — tylko dla muzułmanów.

W Dżuddzie musieliśmy się przebrać w rytualny ihram — składający się z dwóch płatów białego nie zszytego płótna. Jednym przepasuje się biodra, drugi trzeba zarzucić na ramiona. Głowa musi być odkryta. Tam wszyscy mężczyźni chodzą ubrani na białe, tylko kobiety noszą się na czarno. Wbrew utartym mniemaniom, wiele z nich nie zakrywa twarzy kwefem.

Z Dżuddy pojechaliśmy samochodem przez pustynię do

Mekki. 800 km przebyliśmy w ciągu czterech godzin.

— W jaki sposób sprawdzono w Mekce, że nie są panowie innowiercami?

— Pokazaliśmy paszport z wizą saudyjską, gdzie po arabsku wypisane było wyznanie wiary. W Mekce zgłosiliśmy się do Arabity (popularna nazwa Świątowej Ligi Islamu), zakwaterowano nas i bardzo serdecznie powitano jako pierwszych pielgrzymów z Polski.

— Jak się Pan czuł w świętym miejscu?

— Bardzo dobrze. Tam panuje tak wspaniały klimat, że pomimo gorąca i tłumów człowiek czuje się doskonale. Nigdy nie byłem zmęczony, a przeżył miłą chwilę.

Mekka liczy około pół miliona mieszkańców. W okresie pielgrzymki liczba ta wzrasta parokrotnie. Wszyscy zdążają do najważniejszego miejsca, Wielkiego Świętego Meczetu, położonego w dolinie między wzgórzami. Na jego dziedzińcu znajduje się świątynia Al-Kaaba, według muzułmańskiej tradycji wzniesiona przez Adama, a odbudowana przez Abrahama.

W islamie istnieją dwa rodzaje pielgrzymek — haddż czyli pielgrzymka właściwa, którą należy odbyć przynajmniej raz w życiu i umra — pielgrzymka mniejsza, w której można uczestniczyć przez cały rok. My w maju mieliśmy umrę, bo haddż w tym roku przypadała na przełom czerwca i lipca.

— Jak przebiegała Pańska umra?

— Chodziłem na wszystkie nabożeństwa pięć razy dziennie. Wykonywałem tufus czyli siedmiokrotne okrażenie Al-Kaaby w kierunku przeciwnym do wskazówek zegara. W tym czasie należy recytować modlitwy. Jeśli ktoś nie zna ich treści może wynająć specjalnego mutawwifa, za którym powtarza głośno słowa modlitwy.

Jednak największym szczęściem jest dotknięcie Czarnego Kamienia, wbudowanego w jeden z narożników Al-Kaaby. Trudno tam się dostać. Bez przerwy krąży wokół niego tłumy, bo każdy, kto znalazł się w Mekce, chce go choć raz albo i więcej ucałować. I proszę sobie wyobrazić, że te wszystkie pocałunki wyłożyły w Czarnym Kamieniu wgłębienie. Mnie po wielu próbach udało się je ucałować.

— Pozostała jeszcze Medyna, drugie po Mekce święte miejsce islamu.

— Tam po ucieczce z Mekki schronił się Mahomet. Zresztą jej nazwa oznacza po arabsku „miasto Proroka”. Medyna odległa od Mekki o

750 km posiada święty meczet islamu, gdzie znajduje się Grób Mahometa. Jest to rodzaj małego, ażurowego mauzoleum, ściśle strzeżonego przez wojsko. Ruch wokół niego musi odbywać się nieprzerwanie. Nikt z pielgrzymów nie może przystanąć przy grobie.

— A codzienne arabskie życie?

— Jak już mówiłem, czułem się tam doskonale. Sklepy, restauracje czynne są do późnego wieczora. Za dnia życie toczy się w zwolnionym tempie. O godz. 15 temperatura sięga do 50 stopni C. w cieniu. Pomimo tego gorąca, ani razu nie spoczęłem się. Pięć razy dziennie odbywają się tzw. salaty — zbiorowe piętnastominutowe modlitwy. Na ten czas ludzie zamykają sklepy i płyną potokiem do meczetu. Wszystko odbywa się spokojnie, cicho, pomimo ogromnych tłumów. Albo jedzie się autostradą, a obok po pustyni ciągnie karawana wielbłądów. Na każdej stacji benzynowej znajduje się meczet, bar, oświetlone leżaki. I nikt nigdzie się nie spieszy.

— Czy przedstawiał się Pan jako z Polski rodem?

— Ludzie są tam bardzo gościnni i bezpośredni. Gdy ujrzą w Mekce Europejczyka, pytają po angielsku „Skąd jesteś?”. Wtedy odpowiada się — „Zgadzaj”. I zaczyna się wyliczanie wszystkich krajów oprócz mego. Mówię — „Polska, Polando”. Wtedy słyszę — „Wery gut” i rozpoczyna się pocałunek.

— Czy pierwsi polscy pielgrzymi pozostawili w Mekce jakiś ślad?

— Byliśmy z panem Zagórskim w Bibliotece Wielkiego Meczetu i złożyliśmy w darze egzemplarz polskiego tłumaczenia Koranu, pióra prof. Józefa Bielawskiego z dedykacją w języku arabskim.

— Jaka pamiątkę przywiózł pierwszy po wojnie białostocki pielgrzym z Mekki?

— Rytualny ihram i modlitewnik. Psychicznie cały czas jestem i będę pod wrażeniem pielgrzymki.

Rozmawiała: ANNA BOCKOWSKA



— Toć mówiłem, że pogadam... A to z Bogiem — zegnał dziadka w rękę i wybiegł utra- stając się bardziej realnie.

Babcie jednak niepokoił zak- wać męża.

— Co sobie będziesz jakas łopopłynię, na wir trafi i po d- mały. Siły nijakiej nie ma.

— A sam żeś mówił, że te przekonywała męża babka.

— Taki mały to on już nie Łomży i z Łomży. Jak byłaby łódka miał.

— A jak utonie, to będziesz Niech cię ręka boska broni, ty- tywał. Nigdzie nie pójdziesz.

— Nie molestuj już, nie mo- pójde. Tylko co Antosiowi p-

— Powiedz, że łódki się rze- — Toż sama mówisz, że grze- — A czasami i nie grzech- wadzić, to i nie grzech.

— Dobrze już, dobrze.

— We wsi na Antosia czeka- stodoła ma schowane trochę- jajka.

— Ale jajka, tylko Ryfca, bo- — Dobrze, niech będzie Ryf- Zaraz po obiedzie postanowi-

Ryfka, jak poleciał Antos, si- płakując. Przed Joskiem leżała wiklinowych łodyg, coś mamro-

— Co ty Jasek tak mamro- czy co?

SPRAWĘ zna cała wieś. Sznają ją też w gminie Giżycko. Nic w tym dziwnego, bo przecież ciągnie się od pięciu lat... a właściwie to wszyscy zaczęli się jeszcze w 1975 r. Tak twierdzi Grażyna Marchlik ze wsi Wrony. Wówczas sąsiad oddawał państwu ziemię. Jemu geodeta wyznaczył pół hektara, a zrobił to tak niefortunnie, że przyłączył do tej działki także drogę prowadzącą do gospodarstwa, wtedy jerrcze rodziców pani Marchlik.

Drogi nie było, ale do posesji można było się dostać dzięki furtce w ogrodzeniu. Przez dziesięć lat nic się nie działo, jeśli nie liczyć pojawienia się słupa energetycznego, postawionego na terenie wywołującym teraz emocje. Słup ów odegra w tej sprawie swoją rolę.

Nic więcej się nie działo do r. 1985, czyli do czasu gdy półhektarową działkę z zabudowaniami odkupił Marek Walkowiak, który wychodząc ze słusznego skądinąd założenia, że co kupił to jego, postawił w miejscu furtki mur (bez odpowiedniego zezwolenia — twierdzi Grażyna Marchlik). Pozostało tylko wąskie przejście, w którym ledwo mieści się dziecko pani Marchlik, ale już bez tornistra.

Po tym wydarzeniu właściciele gospodarstw w rejonie tej drogi wystąpili do Urzędu Wojewódzkiego w Suwałkach o przywrócenie traktu, a Wydział Geodezji UM w Giżycku wykazał błąd w pomiarach sprzed lat. Sprawa trafiła do Naczelnego Sądu Administracyjnego, a ten skierował ją do rozpatrzenia przez sąd cywilny pierwszej

instancji. 31 maja 1988 r. Sąd Rejonowy w Giżycku nakazał wydanie spornych dwóch arów na rzecz Skarbu Państwa, ale — co istotne — nie nakazał przywrócenia drogi. Stał tam i nadal stoi słup. Jeszcze tego samego roku Sąd Wojewódzki w Suwałkach oddał rewizję.

DROGA a na drodze — SŁUP

Pani Marchlik nie dziwi się sąsiadowi, który przecież nie wiedział, że wraz z ziemią kupuje sobie kłopoty. Nato-

czasie zwołać wiejskie zebranie, aby mieszkańcy ustalili czy droga rzeczywiście jest potrzebna. Z dotychczasowych rozmów z mieszkańcami wynika, że drogi tam nie było — co najwyżej ścieżka. Natomiast droga jest zaznaczona na starych planach. Jej przywrócenie oznacza uszczuplenie gminnego budżetu. Koszty przeniesienia nieszczęsnego słupa i odszkodowanie za ogrodzenie pokryje gmina. — Najpierw wieś była prze-

ciąg dalszy ze str. 4

jej nie widział. Znalezione ją martwą następnego dnia rano.

Bazyli D. utrzymywał, że początkowo czekał na powrót córki, Elżbiety z Białegostoku, potem ok. godz. 22 zamknął drzwi i położył się spać. Jeszcze wieczorem poprosił syna Andrzeja, aby ten zwrócił się do sąsiadki o wydolenie krów, bo „matka na noc nie wróciła”.

Gdy zdawało się, że śledztwo utknie, aczkolwiek podejrzenia zdecydowanie skupiały się wokół Bazylego D., zgłosił się świadek, który po trzech miesiącach zdecydował powiedzieć co widział o świcie 4 listopada 1988 r.

Tego dnia wioząc furmanką mleko do punktu skupu w Żalukach ok. godz. 6 (a więc na godzinę przed znalezieniem zwłoki — dop. red.) zauważył na drodze zaprzęg konny, który bezbiednie poznał jako należący do Bazylego D. Rozpoznał także i jadącego Bazylego D., który w momencie, gdy oba zaprzęgi zrównały się, nagle odwrócił się plecami. Świadek dokładnie zapamiętał to spotkanie. Swe dotychczasowe milczenie uzasadnił następująco:

— Coś mi się wydaje, że nie o drogę tu chodzi, a o uzyskanie dodatkowego terenu. Przecież nikt inny tamtędy nie będzie się poruszał oprócz niej. A że w Urzędzie Gminy nie było wyroku? To naturalne, przecież w Suwałkach wniosłem rewizję...

W całej sprawie jedno jest pewne i niepodważalne — SŁUP!

M. PIOTROWSKI

I odwrócił się plecami...

— Panie prokuratorze, człowiek przecież żyje na wsi i nie trzeba dużo, przyjdzie ktoś w nocy w czasie snu i podpali... A wieś, to wieś i różnie może być...

Eksperyment potwierdził nie tylko prawdziwość świadka, ale również i jego dużą spostrzegawczość oraz umiejętność zapamiętywania nawet drobnych szczegółów. Wykazał również, że Bazyli D. miał możliwość zaprzęgnięcia konia, dojechania do rzeki i powrotu do domu, zanim jeszcze obudził się syn Andrzej. Nie przewidział jednak, że jadąc przez wieś Żaluki, w dobrze oświetlonym miejscu, może kogoś spotkać o tak wczesnej porze.

Prokurator, w oparciu o zeznania świadków, zebrane dowody, wyniki ekspertyz uznał, iż Bazyli D. jest winny śmierci zony. Gdy Olga D. późnym wieczorem wróciła do domu uduśli ją w nocy, a następnie rano, pod osłoną ciemności, wywiózł zwłoki furmanką i rzucił do rzeki, pozorując, że śmierć żony nastąpiła poza jego obejściem, a sprawcami są inne osoby, nie on.

Jeszcze przed swym aresztowaniem, gdy syn Ryszard nawiał w rozmowie do znalezienia zwłok matki, Bazyli D. powiedział: — Teraz przyjdzie się trochę posiedzieć...

Na rozprawie prokurator zażądał dla Bazylego D. piętnastu lat pozbawienia wolności. Sąd Wojewódzki w Białymstoku skazał oskarżonego na dziesięć lat. Bazyli D. ma sześćdziesiąt lat. Gdy opuści zakład karny będzie już starym człowiekiem.

JERZY KRASS

Ciąg dalszy ze str. 1

konywanych transakcjach. Do Izb Skarbowych w Białymstoku i Suwałkach wpłynęły 23 zawiadomienia z urzędów celnych o przywozie alkoholu przez 17 osób — mieszkańców tych województw; z łomżyńskiego nie ma sygnałów...

Dość ciekawie przedstawia się kombinacje przywożących alkohol i ich kontakty z urzędami celnymi. Importerzy alkoholu mogli opłacać cło na przejściach granicznych lub zgłaszać do ocenia w urzędach celnych po-

co robiła Spółka Produkcyjno-Usługowo-Handlowa „POLAMBAD” w Suwałkach, a także „Centrala Nasienna” w Białymstoku.

Pozostając przy pracy urzędów celnych warto wiedzieć, że ich praca również poddana została kontroli. W urzędzie w Kuźnicy kontrolerzy zainteresowali się prawidłowością odpraw celnych alkoholu przywiezionego przede wszystkim przez osoby fizyczne. Było ich — odpraw nie osób! — 29 i wszystkie dokonane były na podstawie listów przewozowych wystawionych przez urzędy w miej-

Kantowanie fiskusa

łożonych w innych województwach. Dwie mieszkanki Warszawy — trudno tym paniom odmówić sprytu! — przywieziony z Zachodu alkohol (150 tys. litrów wina) zgłosili do odprawy w Urzędzie Celnym w Kuźnicy, a następnie sprzedali różnym jednostkom w woj. łomżyńskim...

Z kolei inni handlowcy nie mieli najmniejszego zamiaru dzielić się zyskiem i sami prowadzili sprzedaż np. obwoźną, jak firma „AGROLAS” z Łomży, lub sprzedając bez ewidencji — skład celny w Suwałkach należący do Przedsiębiorstwa Handlowego „CONSORT” w Gdańsku, albo też rozprzeczwały wśród pracowników i udziałowców,

scowościach leżących na naszej zachodniej granicy...

Z posiadanych materiałów pokontrolnych wynika, że praca celników nie budzi zastrzeżeń co do meritum, gorzej z terminowością. Oddział Celny w Białymstoku — podporządkowany urzędowi w Kuźnicy — stosowne powiadomienia do Izby Skarbowej wysłał dopiero w trakcie kontroli NIK (!). Dotyczyło to czterech przypadków i powodowane było uproszczonym bądź nierzetelnym podejściem do wypełniania obowiązków służbowych.

(Ciąg dalszy w numerze jutrzejszym. — A zatem: kto, skąd i za ile?)

— 118 —

— Ja rozmawiam z Panem Bogiem. Ja modłę się, żeby Ryfka nigdy nie płakała, żeby nieszczęścia nie sprowadzić.

— No to co, ogień będziemy rozkładać i wodę w garnkach gotować, bo matka garnek kazała odnieść.

— Zygmuś, rozpal.

Rozpalwszy ognisko, ustawili dwa garnki wody, a Antos poczęł opowiadać jak to dziadek łódkę przyobiegał załatwić.

— Josek, nie wiesz, ile taka łódka może kosztować?

— To zależy jaka łódka, czy nowa, czy stara, z jakiego drzewa. Wpierw taką łódkę trzeba zobaczyć. Nikt kota w worku nie kupuje. A tyś ją widział?

— Ja żem nie widział, ale dziadek widział. Mówił, że niezdatna do pływania.

— To ty miszuginie, oj, co ja powiedziałam, kto kupuje niezdatną łódkę? Kupuje to niemądry. Mądry kupuje zawsze dobre rzeczy, po co on ma być stratny. Kiedyś mój ojciec kupił niezdatną kozę. Ona była wielka, dużo jadła, a mleka to dawała tyle co kot napłakał. To mama do ojca mówiła: Abram, ty jesteś miszuginie, żeś takie kozę kupił. Tak ja wiem, że teraz trzeba kupować wszystko, co jest zdatne.

— A kozine mleko smaczne? — wtrącił Zygmus.

— Kozine mleko bardzo smaczne, one jest takie tłuste i one jest takie zdrowe. I koze to wcale nie trzeba tak karmić jak krowę. Koza to takie bydlę, że ona wszystko zje, każdą trawę i daje mleko, dlatego Żydzi w Radziłowie trzymali kozy. Każdy mądry Żyd trzymał kozę.

— Ale łódkę można zreperować — przekonywał Joska Antos.

— A ty potrafisz wystroić łódkę?

— Znajdzie się taki co potrafi!

— A ty go znasz?

— Znam, Frankowy dziadek.

— To ja ci radzę. Ty idź do tego Frankowego dziadka.

Ty się jego zapytaj, czy on tobie tę łódkę naprawi i co naprawi, może ona jest taka dziurawa, że nic nie warta.

Potem ty kupuj łódkę.

— Josek, a koza zje każdą trawę co jest na bieli?

— Każdą zje, czemu ma nie jeść.

— To może by my kupili kozę?

(cdn.)



awinski
OCZARACH (59)

dam.
egnąjąc się, pocałował babkę i
utudowany, że marzenia o łódce

zakup łódki. Poczęła przekony-

ś łódką głowę zawracał. Dzieciak
dzieciaku będzie. Toż on jeszcze

le łódki dwie są niezdatne —

nie jest. A łódką już płynął. Do
taty niedroga, to niech by już tę

niez miał dzieciaka na sumieniu.
ni żebyś poszedł o łódkę rozpy-

si wieczorem. Bo nie puszcze.
mołstuj. Jak nie trza iść, to nie
powiem?

reszchli i rozlecieli.
gzech kłamać.
ch. Bo jak ma nieszczęście spro-

ka Zygmus. Zwrócił się, że za
kartofli, kawałek chleba i dwa

o, bo ona mała.
Ryfe. Josek ryb się naje.
nowill iść na kępy.
siedziła w szalasi, cicho po-

ziła spora ilość obranych z kory
motał pod nosem.

amoczesz? Z sobą rozmawiasz,

FRASZKI

DOGOŃ MNIE

Świat nam podaje pomocną dłoń
Lecz trzyma ją z tyłu i woła — goń...

UZDROWIENIE

Z tego, czym nas truli Glerk i Rakowski
Nie wyleczy nawet dr Kaszpirowski...

NIEOSIĄGALNE

Piękne dziewczyny — są jak limuzyny
Na nic pożądanie — tylko patrzeć na nie...

KOLEJNOŚĆ

Nacjonalizacja
Fundacja
Defraudacja
Dewastacja
Prywatyzacja...

STANY STANY STANY

Był już stan wojenny, potem — stan
krytyczny
Ten pojazd nie ruszy, bo zły stan
techniczny...

AKTYWNOŚĆ

Władza jest bardzo aktywna
Lecz ta akwność jest jakaś dziwna...

SENSACJA

Sensacja XX-go wieku
Pomyśleli wreszcie o człowieku...
JÓZEF BANASIAK

Gazeta
WSPÓŁCZESNA

5

Nr 183 (12 084)

(na podst.
Greenpeace Magasin)

RADIO

PROGRAM I

Wiadomości: 0.02, 2.00, 5.00, 4.00, 5.00, 6.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 14.00, 15.00, 16.00, 18.00, 19.00, 20.00, 22.00, 0.07 Muzyka nocna; 5.30 Poranne rozmaitości rolnicze; 6.00 Sygnały dnia; 7.00 Dziennik poranny; 7.15 Punkty widzenia; 8.15 Radio Biznes; 8.40 „Czas w piekło” — odc. pow.; 8.48 Kto tak pięknie gra — K. Wagner; 9.00 Cztery pory roku; 10.30 „Łuk Trumfajny” — odc. pow.; 10.40 Granie jak z nut; 11.05 Szkoda gadać; 11.30 Przeboje non stop; 12.05 Z kraju i ze świata; 12.25 Gorący temat; 12.35 Radio kiero- rowców; 13.03 Przeboje mis- trzów; 13.35 Magazyn rolniczy; 14.05 Magazyn muzyczny „Rym”; 16.10 Muzyka i aktualności; 16.30 Dziennik Radia Watykańskiego; 17.05 „Muzyczne nowości Progra- mu I”; Wszystko dla pań; 18.05 Dzień się nam ballado; 18.40 Po- gwarki nie tylko o piosence; 19.00 Magazyn z kraju i ze świata; 19.30 Radio dzieciom; 20.15 Kon- cert zyczeń; 20.45 „Powstańca czapka” — 1 odc. pow.; 21.08 Kro- nika sportowa; 21.30 Muzykowa- nie wśród przyjaciół; 22.05 Roz- ważania po capistrzyku; 22.15 Emanuel Fuermann — najwięk- szy wolonczelista XX wieku; 23.00 Minął dzień; 23.30 A. Wronski za- prasza.

PROGRAM III

Serwis Trójki: 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 12.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00; 6.00 Zapraszamy do Trójki; 7.30 Polityka; 8.15 Business news; 8.30 „Milczenie owiec” — odc. pow.; 9.05 Bez względu na pogo- dę; 10.30 Folk w pigułce; 10.40 „Mleko” — odc. pow.; 10.50 Blues w pigułce; 11.00 Pare słów o...; 11.10 Jazz w pigułce; 11.30 Pare słów o...; 11.30 Muzyka w daw-

nym stylu; 12.00 Radio Kanada; 12.07 W tonacji Trójki; 13.00 „Mi- lczące owce” — odc. pow.; 13.10 Powtórka z rozrywki; 14.00 Lau- reaci Konkursów Chopinowskich na płytach CD; 15.03 Polityka; 15.10 Reggae pieśni wędrowców; 15.45 Postać roku; 16.00 Za- praszamy do Trójki; 18.05 Infor- macje sportowe; 18.15 Klub Trój- ki (1); 19.15 Klub Trójki (2); 19.30 Złote lata bossa novy; 19.50 „Mie- so” — odc. pow.; 20.00 Blues wczoraj i dziś; 20.30 W Europie Środkowej i Wschodniej; 20.45 Fermata; 21.30 Nie tylko białe plamy; 21.45 Studio nagrań; 22.30 Australijski w Warszawie; 22.45 Opera tygodnia: A. Ponchielli — „La Gioconda”; 23.00 24 godziny w 10 minut; 23.10 Radio Kanada; 23.15 Poeci piosenki; 23.50 „Lolli- ta”; 24.00 Między dniem a snem.

PROGRAM BIAŁOSTOCKI

5.30 Kurier Poranny — prowa- dzi A. Jarosz; 8.30 „Pod znakiem Pogoni” — aud. W. Prochowicz; w j. białoruskim; 12.30 Music-Ra- dio; 16.00 Regionalna Popołud- niówka Radiowa — opr. S. Pul- nara; 16.15 Zadzwoń do nas; 23.00-7.00 Gwiazdy, rytmy, na- stroje; 17.30 „Magazyn historycz- ny” — opr. D. M. Szrednicki; 18.00 Regionalna Popołudniówka Radiowa — opr. S. Pulnara; 18.15 Muzyka; 18.30 „By grać trzeba umieć słuchać” — aud. A. Danil- czuka; 18.45 „Pod znakiem Po- goni” — powtórzenie; 19.30 Wie- sław Szymański zaprasza...

TELEWIZJA

PROGRAM I

8.00 „Dzień dobry” — poran- ny magazyn rozmaitości
9.00 Wiadomości poranne
9.10 „Domowe przedszkole”

9.35 „Ulice San Francisco” — serial prod. USA
Telewizja edukacyjna
12.00 „Ordy” — „Roboty” — jap. serial animowany
12.30 „Fenicjanie” — film dokument.
13.00 Fizyka — Prawa ruchu
13.30 Teatr TV: Stanisław Wyspiański — „Teatr mój”
14.05 Agrozkoła — wpływ żywienia na wzrost, rozwój i produktywność zwierząt
14.35 Przez lądy i morza — Stacja Arctowski
15.05 „Kim być?” — pro- gram dla maturzystów
15.30 „Biała broń”: „Miecze i szable” — film dokument.
15.55 Program dnia
16.00 Wiadomości
16.10 „Video-Top”
16.20 Dla młodych widzów: „Kwant”
17.15 Teleexpress
17.30 „10 minut”
17.45 „Spojrzenia” — pub- licystyka międzynarodowa
18.10 „Skarbiec” — magazyn historyczny
18.50 Magazyn katolicki
19.15 Dobranoc — „Mrów- ka i mrówkojad”
19.30 Wiadomości
20.05 „Ulice San Francisco” — serial kryminalny prod. USA
21.05 „Interpelacje” — prof. Andrzej Stelmachowski
22.05 „Pegaz”
22.35 Wiadomości wieczorne
22.50 Recital Stanisława Sojki

PROGRAM II

7.55—11.00 Telewizja śniada- niowa
7.55 Powitanie
8.00 Panorama dnia
8.10 „Santa Barbara” — serial prod. USA
9.00 Transmisja obrad Sej- mu
15.00 Powitanie
15.05 Postscriptum, czyli dwa spojrzenia na wojnę 1920 roku
15.30 Komedia i melodrama- ty na lato: „Polana bajek” — film fab. prod. ZSRR
16.40 Galeria „Krzywe Koło”
17.00 Program na życzenie: Rozmowy bez sekretów: Ryan White, 16-letni chłopiec cho- ry na AIDS (powtórzenie)
17.45 Dwoje — program po- etyki Agnieszki Osieckiej
18.00 Program lokalny
18.30 „Cudowne lata” — se- rial prod. USA
19.00 „Całe moje życie” — powrót prof. Hadyna
19.30 „Warszawska Jesień” w obiektywie reportera — re- lacje, komentarze, opinie
20.00 Wielki Sport
21.00 „Ekspres reporterów”
21.30 Panorama dnia
21.45 Sport
21.55 Perły z lamusa: „Zie- lona pożywka” — film fab. prod. USA
23.40 „Refleksje nad filozo- fią pracy” — spotkanie z księdzem prof. J. Tischnerem
23.55 Komentarz dnia

TELEWIZJA RADZIECKA

4.30 Program informacyjno-muzyczny
6.35 Film animowany
6.55 Puchar UEFA
9.25 Godzina dla dzieci
13.30 Wiadomości
13.45 „Pierwszy poranek młodości” — film tv, cz. II
14.50 „Malta” — wyspa na rozdrożu — szkice filmowe
15.35 Śpiewa Marina Kapuro
16.00 „O bezpieczny ruch drogowy”
16.30 Wiadomości
17.00 „Do lat szesnastu i więcej”
17.45 Konkurs fotograficzny
17.50 „Niewolnica Isaura” — odc. 5
19.00 Dziennik
19.40 „Z komunikatów MSW”
19.50 „Życie i śmierć artysty Petra Janu” — film fab.
21.10 „Radzieccy Niemcy — historia i współcze- sność”, cz. II
22.05 Wiadomości
22.30 „Niebezpieczny zwrot” — film tv, cz. III
23.40 „Miłośnikom kina indyjskiego” — program filmowy
0.40 „Spotkanie z Markiem Rejzenem” — pro- gram rozrywkowy

SKY ONE

7.00 Kot DJ — program dla dzieci, również o 17.00
9.30 Teleturnieje
11.00 Oto Lucy — serial
11.30 Młodzi lekarze — serial
12.00 SKY w dzień — magazyn
13.00 Prawdziwe wyznania — serial
13.30 Wyprzedaż wieku — teleturniej, również o 19.00
14.00 Inny świat — serial
15.00 Gdy świat się kręci — serial
16.00 Loving — serial
16.30 Związek trzech
18.00 Star Trek — film SF, również o 24.00
19.30 Związki rodzinne — serial komediowy
20.00 Miłość od pierwszego wejrzenia — tele- turniej, również o 23.00
20.30 W żywych kolorach — serial komediowy
21.00 Simpsonowie — animowany serial kome- diowy
21.30 Skrzydła — serial komediowy
22.00 Madrala
23.30 The Hitchhiker — z serii filmów grozy

co, gdzie, kiedy?

W BIAŁYMSTOKU
TEATRY

Teatr Dramatyczny im. A. Wę- gierki — Muzeum Wsi Białostoc- kiej: „Terminator” — godz. 17
„List z Ameryki” — godz. 19
Białostocki Teatr Lalek — „Po- bajce” — godz. 10 i 12 w terenie (Ostrów Mazowiecka); „O strasz- liwym smoku i dzielnym szewczy- ku, prześlizniętym królowie i kró- lu Gwóźdźku”

KINA

„Pokój” — „Parszywe dranie” (USA, I. 15) — godz. 11.13, 15, 17 i 19. seans nocny: „Cocktail” (USA, I. 18) — godz. 21
„Ton” — „Gliniarz z Beverly Hills II” (USA, I. 15) — godz. 11.12, 14.30, 18.30, 21.15 i 18.30, seans nocny: „Lody na patyku” (RFN-Izrael, I. 18) — godz. 21
„Sirena” — „Karate Tygrys II” (USA, I. 15) — godz. 11, „Ninja — eliminator” (USA, I. 15) — godz. 13
„Największa bitwa rycerzy Ninja” (Hongkong, I. 15) — godz. 15
„Emmanuelle IV” (franc., I. 18) — godz. 17
„Żołnierz” (USA, I. 15) — godz. 19
„Piękna kobieta” (USA, I. 18) — godz. 21

KINA
W WOJEWÓDZTWACH:
BIAŁOSTOCKIM

Bielsk Podlaski — „Remo” (USA, I. 15)

Lapy — „Nie kończąca się opo- wieść” (RFN, b.o.)
Siemiatycze — „Niebezpieczne związki” (USA, I. 15)
Sokołki — „Weekend u Bernle- go” (USA, I. 15)
Suchowola — „Goryle we mgle” (USA, I. 15)

ŁOMŻYŃSKIM

Łomża „Kadr” — „Winnetou w Dolinie Śmierci” (RFN-jug., I. 12)
„Krokodyl Dundee II” (USA- austral. I. 15)
Łomża „Millenium” — „Czarna wdowa” (USA, I. 15)
Grajewo — „Książę w Nowym Jorku” (USA, I. 12)
Wysokie Mazowieckie — „Czer- wona gorączka” (USA, I. 18)
Zambrów — „Człowiek w ogn- iu” (USA-włosk.-franc., I. 18)

SUWAŃSKIM

Suwałki „Bałtyk” — „Śmiercio- nośna ślicznotka” (USA, I. 18)
Suwałki „Barnaba” — „Dom gry” (USA, I. 18)
Augustów — „Fatalne zaurocze- nie” (USA, I. 18)
Biała Piska — „Deja vu” (polsk., I. 15)
Elk „Polonia” — „Pracująca dziewczyna” (USA, I. 15)
Elk „Zorza” — „Nico” (USA, I. 18), „Biały smok” (polsk.-USA, I. 12)

Giżycko — „Joy” (franc., I. 18)
„Zdrada i zemsta” (chińsk., I. 15)
Góral — „Kopanie króla Sa- lomona” (USA, I. 12)
Kowale Oleckie — „Krótkie spiegle II” (USA, I. 12)
Mikołajki — „Jak to się robi w Chicago” (USA, I. 18)
Niedź- wiałek — „Zabić na końcu” (polsk., I. 12)
Orzysz — „Perno” (polsk., I. 18)
Pisz — „Osaczona” (USA, I. 15)
Węgorzewo — „Willow” (USA, I. 12)
„Werdykt” (USA, I. 15)

W razie wypadku

Policja — tel. 997
Straż Pożarna — tel. 998
Pogotowie Elektryczne — tel. 991
Pogotowie Gazowe — tel. 992
Pogotowie Techniczne Wodociąg-ów — tel. 994

SZUŻBA ZDROWIA
W BIAŁYMSTOKU

Miejskie Pogotowie Ratunkowe, ul. Krasieńskiego 1, tel. blura wez- wań 999, tel. informacji pogoto- wia 22-222
Ambulatorium Pogotowia — czynne codziennie w godz. 19-7, w niedziele i święta czynne całą dobę
— ul. Fornalskiej 11, tel. 204-41
— pediatryczne, gabinet zabiego-

wy dla dzieci, rentgen, chirurgia dorosłych, zgłaszanie zabiegów w domu chorego
— ul. Świętojańska 21, tel. 202-07
— internistyczne, gabinet zabiego- wy dla dorosłych, ginekologiczne, stomatologiczne
Ambulatorium Chirurgii Dziecię- cej, ul. Wolodyjowskiego 3a
„Hospicjum” Punkt Konsulta- cyjny Towarzystwa Przyjaciół Chorych, ul. Akademicka 3, tel. 220-21 wewn. 293 — czynny w poniedziałki i czwartki w godz. 15-17

APTEKA
(ostry dyżur)

— ul. Suraska 2, tel. 204-53
Informacja o lekach — tel. 75-24-37

SZPITAL
DYŻURY CODZIENNE

Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodow- skiej-Curie 26, tel. 216-21 do 26 i 270-41 — dyżuruje rehabilitacja o- raz oddziały dziecięce: chirurgia, reanimacja, laryngologia, wew- netrzna
Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14 — do godz. 15 tel. 417-570 i 417-694, po godz. 15 tel. 417-593 — dyżu- rują oddziały: gruźlicy, dziecię- cej, sztucznej nerki, zakaźny, do- rostych
Specjalistyczny Dermatologicz- ny ZOZ, ul. Św. Rocha 3, tel. 219-06

Szpital Onkologiczny, ul. Ogro- dowa 12, tel. 417-100

OSTRE DYŻURY
W DNIU 20 IX 1990 r.

CHIRURGIA, REANIMACJA, WEWNĘTRZNA, LARYNGOLO- GIA, OKULISTYKA, POŁOŻNIC- TWO — P.S.K., ul. M. Skłodow- skiej-Curie 24, tel. 224-30 do 39 i 236-13 do 19
ZAKAŻNY DZIECIĘCY — Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14, tel. 417-516
ODDZIAŁ GRUŹLICY — Spec- jalistyczny P/Gruźliczy ZOZ, ul. Warszawska 18, tel. 412-997
NEUROLOGIA — Specjalistycz- ny Psychiatryczny ZOZ w Cho- roszy, tel. 270-51

W ŁOMŻY

Pogotowie Ratunkowe — tel. 999 oraz 38-55
Pogotowie Chirurgiczne, Szosa Zambrowska 1/27 — czynne całą dobę
Woj. Szpital Zespolony, ul. M. Skłodowskiej-Curie 1, tel. 24-01
Apteka (ostry dyżur), ul. Gieł- czyńska 1, tel. 32-44
W SUWAŃKACH
Pogotowie Ratunkowe — tel. 999
Woj. Szpital Zespolony, ul. Gwardii Ludowej 60, tel. 62-546
APTEKA (ostry dyżur), ul. Kas- przaka 3, tel. 50-91
TELEFON zaufania — Białystok, — tel. 988 — codziennie w godz. 17-6

Gminna Spółdzielnia „Sch”
w Łomży

zawiadamia członków Spółdzielni, że
Uchwałą NZZP Nr 2/90 z dnia 25 V 90 r.
udział członkowski został podwyższony
do kwoty 50 000 zł.

Wszystkich członków prosimy o uzupełnienie bądź
wycofanie udziału w terminie do 25 XI 90 r.
Nie uzupełniony bądź nie wycofany udział zostanie
przeksięgowany na fundusz zasobowy Spółdzielni.
k 4901-1

UWAGA!

RZEMIESLNICZY I FACHOWCY

Przedsiębiorstwo Wielobranżowe
Budownictwa Ogólnego „BUDUS”
zs. w Hryniewiczach gm. Juchnowiec Dolny

ZATRUDNI NATYCHMIAST

nw. fachowców:

- blacharzy-dekarzy
- zduńców
- cieśli-stolarzy
- murarzy-tynkarzy
- ślusarzy-spawaczy
- hydraulików

lub zleci powykonawstwo robót z ww. branż uczci- wym i solidnym rzemieślnikiem, wykonującym ro- boty we własnym zakresie.

Za solidną pracę — wysokie zarobki.
Zainteresowanych prosimy o kontakt osobisty lub
korespondencyjny.
Adres: Hryniewiczze gm. Juchnowiec Dolny, tel. 432-
-278.

k 4884-0

POLSURWIS

BIAŁOSTOCKIE PRZEDSIĘBIORSTWO
OBROTU SUROWCAMI WŁÓKIENNICZYMI
I SKÓRZANYMI
w Białymstoku

Oferuje do sprzedaży

■ dwie turbiny do przerobu słomy lnianej
na włókno
oraz

■ prasę do belowania włókna, makulatury itp.
Pisemne oferty przyjmujemy do 30.09.90 r.

Blizsze informacje można uzyskać pod nr, tel.
517-511, 517-603, 517-651 wewn. 22
w Białymstoku
k 4905-1

WODOMIERZE „MINOL” (RFN) — cena 272 tys. zł
WYKRYWACZE GAZU „GAZEX” — cena 120 tys. zł
(mieszkania, lokale usługowe, budynki)

ZAMÓWIENIA „ADVOCAT”

Bielsk Podlaski, ul. Widowska 4
tel. 35-22 lub 21-13 (po 20).

MONTAŻ, SERWIS GWARANCYJNY
I POGWARANCYJNY

Zakład Technicznego Wyposażenia Budynków
„Schola”
Białystok, ul. Wysockiego 104
tlx 853363 schl pl tel. 75-44-99.

g 5547-0

Ogłoszenia ekspresowe

WYKONANIE posadzek i glazury — zlecę. Tel. 750-953.
SPRZEDAM silniki peugeot 505D, mercedes 200D i części silnika. Wysockiego 120, g 5504-1
126p — sprzedam, 517-355, g 5502-1
M-4 sprzedam, Suwałki, tel. 33-50, g 4810-0
TANIO sprzedam wideo Hlnari, fiata 126p (1980 z rocznym silnikiem), Gagarina 2/8, g 5550-1
CIAGNIK C-360 KS 180 i MTZ 82 — sprzedam. Zwierzyniec Mały 13, gm. Dąbrowa Białostocka, g 5543-1

NAZWISKO
I ADRES
NADAWCY

KUPON OGŁOSZENIOWY

Gazeta
Współczesna

Opłata — 1000 zł za słowo (wliczając w to skróty i spój- niki) w wydaniach codziennych, 3000 zł — w wydaniach piątkowych.
Opłaty należy wnieść na konto: Białostockie Wydawnic- two Prasowe — Państwowy Bank Kredytowy Warszawa X
O/Białystok 370406-1086.
Kupon zawierający treść ogłoszenia należy wraz z dowo- dem wpłaty przetrzeć w kopercie pod adresem „Gazeta Współczesna” Biuro Ogłoszeń, ul. Suraska 1, 15-950 Białystok.

**TOWARZYSTWO HANDLU ZAGRANICZNEGO
POLIMAR S.A.**
ul. Stawki 2
00-193 Warszawa
tel. 23-37-35

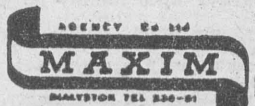
poszukuje

na terenie Białegostoku lub w okolicy
LOKALU

o powierzchni 200—300 m kw. z ogrzewaniem, oświetleniem, dobrym dojazdem i telefonem z przeznaczeniem na hurtownię materiałów tekstylnych produkcji zagranicznej.

Zainteresowani proszeni są o złożenie pisemnej oferty pod wskazanym adresem.

k 4874-0



**WIZY NA CAŁY ŚWIAT
PRZEJAZDY AUTOKAROWE**

Berlin Zach. — w każdy czwartek i niedzielę
cena 170.000,- (dwa noclegi w kraju)
Wiedeń — niedziela
cena 220.000,- (dwa noclegi w kraju)

Bruksela
przez Warszawę - Hannover - Dortmund - Düsseldorf
terminy 7, 21 września
5, 19 października
2, 16, 30 listopada
13, 20 grudnia 1990 r.

Ceny: Białystok - Bruksela — 900 tys. zł.
Białystok - Hannover — 400 tys. zł.
Białystok - Dortmund — 500 tys. zł.
Białystok - Düsseldorf

Możliwość wykupienia biletu w obie strony

• INFORMACJA • REZERWACJA • SPRZEDAŻ •

• AGENCJE „MAXIM” •
Białystok ul. Św. Rocha 13/15 tel. 236-81 w. 33
Bielsk Podlaski ul. Mickiewicza 30
Grajewo ul. W. Polskiego 24 tel. 28 49
Hajnówka ul. 1-go Maja 24 tel. 36 66
Siemiatycze ul. Armii Czerwonej 1 tel. 24 35
Sokółka ul. Grodzieńska 1 tel. 24 35
Łomża ul. W. Polskiego 1 tel. 22 19

g 5189-00

**B.P.N. „Centrala Nasienna” Oddział w Pisz, ogłasza
PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż:**

— samochodu marki Żuk A-11, rok prod. 1979
cena wywoławcza 5.700.000 zł

Przetarg odbędzie się w biurze „CN” Pisz, ul. Orzy-
ska 7a w dniu 5.10.1990 r. o godz. 10.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium
w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej najpóźniej
w przeddzień przetargu na konto P.B.K. O/Pisz
377841-1560.

Pojazd można oglądać na placu „CN” w godz. 7—15.
Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez
podania przyczyn.

k 4886-1

Rejon Energetyczny Łapy informuje odbiorców o przerwie w
dostawie energii elektrycznej do miejscowości: Ignatki, Ignatki
kol., Kopłany, Brończany, Lewickie, Lewickie kol. I i II, Kopla-
ny Cegielnia I i II w dn. 23.09.90 w godz. 8—15.

Ww. przerwy podyktowane są remontem urządzeń elektroenerge-
tycznych.
Blizszych informacji udziela RE Łapy, tel. 32-81.

k 4811-1

Rejon Energetyczny Łomża zawiadamia odbiorców o planowa-
nych przerwach w dostawie energii elektrycznej, które nastąpią
w dniach 26 i 27.09.1990 r. w godzinach od 1.00 do 16.00 u od-
biorców zamieszkałych w Łomży przy ul. Waryńskiego nr 1, 2, 3, 4.
Przerwa będzie spowodowana remontem kapitalnym stacji
transf.

Blizszych informacji udziela RE Łomża, tel. 34-61.

k 4811-1

**Przedsiębiorstwo Sprzętu i Transportu Wodno-Melioracyjnego Sp. z o.o. w
Suwałkach, ul. Przytorowa 9, ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY w
formie ofert na sprzedaż nw. środków produkcji:**

Lp.	Nazwa środka	Rok budowy	Cena wywoł.
1.	Rozrzutnik nawozów nr 179/591	1984	1 000 000
2.	Rozrzutnik nawozów nr 457/581	1984	1 200 000
3.	Plug PLZ-3, szt. 2		500 000
4.	Plug B-200-5		4 500 000
5.	Talerzówka, szt. 2		380 000
6.	Nysa, SUW 135C	1983	2 000 000
7.	Nysa, SUW 003D	1981	2 500 000
8.	Tarpan, SUW 221C	1983	2 000 000
9.	Żuk, SUW 452C	1979	4 000 000
10.	Nysa, SUW 758D	1984	3 000 000
11.	Ciągnik U-914	1987	34 000 000
12.	Przyczepa „Sanok”	1980	2 000 000
13.	Przyczepy rolnicze, szt. 3	1985 i 1987	3 000 000

Oferty wraz z ceną nabycia należy składać w nieprzekraczalnym terminie 14
dni od ukazania się ogłoszenia (licząc dzień ogłoszenia jako pierwszy) w ka-
sie PSTW-M w godz. 7—9. Przystępujący do przetargu zobowiązani są do
wpłacenia wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej w kasie zakładu
najpóźniej ostatniego dnia składania ofert.

Zastrzegamy sobie prawo unieważnienia przetargu w całości lub w części, bez
podania przyczyn.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi 14 dnia od ukazania się ogłoszenia o godz.
10 w świetlicy zakładu.

k 4868-1

PAPIER

- ksero A
29000/500 szt.
 - maszynowy 27000
- Białystok, Sienkiewicza 77
751-389 (9—16)
Rachunki.**
g 5505-0

usługi

„BUTTERFLY” wideokamera.
515-692.

PRZESTRAJANIE pal. Gwarancja.
209-32.

NAPRAWA, przestrajanie RTV
zachodnich. Białystok, Aleja 1
Maja 28. ZURT.

ANTENY 215-22.

ANTENY, 753-528.

OBREBIANIE dywanów, chodni-
ków. Białystok, Raginisa 9/10 na-
przeciw cmentarza Farnego.

STYLOWE, ozdobne szycie firan,
zaston. Upalna 78.

MONTAŻ drzwi dodatkowych,
zabezpieczenia, blacha, 519-962, 7—
11, 13—20.

URZĄDZENIA chłodnicze, lodów-
ki, zamrażarki — naprawiam 751-
145.

PROFESJONALNE systemy alarm-
owe montuje Pomichowski, Gi-
życko, tel. 50-14.

MALOWANIE, tapetowanie. 182-
500 Mazurek.

NOWO otwarty zakład blachar-
stwo, lakiernictwo, konserwacja,
gwarancja 752-101.

g 5330-1

WIELOBRANŻOWA SPÓŁDZIELNIA EKSPORTERÓW I IMPORTERÓW ASPRO

50-320 WROCLAW • ul. NA SZANACH 12/4
tel. 213-896, 213-907, 223-311
fax 071/228155 dx 712301

oferuje wszystkim podmiotom
gospodarczym prowadzącym sprzedaż
hurtową, detaliczną i obwoźną
atrakcyjne obuwie sportowe!

DUŻA RÓŻNORODNOŚĆ MODELI
POLACZONA z NOWOCZESNĄ
STYLITYKĄ

NAJWYŻSZA JAKOŚĆ OPARTA
o ZACHODNIE TECHNOLOGIE
I MATERIAŁY (obuwie atestowane
przez Centralne Laboratorium
Przemysłu Skórzanego „CELAPO”
w Krakowie)

ROZMIARY od 36 do 46
CENY już od
88 tys. zł. — w obuwie z obrotową szelką

110 tys. zł. — w obuwie z obrotową szelką
i UWAGI!

Tym odbiorcom, którzy w sierpniu i
wrześniu 1990 r. przyniosą własną
formę realizacji „ASPRO” zapewnimy
dogodniejsze warunki zakupu.

Możliwość zakupu z 3 miesięcznym
okresem płatności.

Aby skorzystać z tej oferty wystarczy
prześłać zamówienie na nasz adres.

Możemy wynieść gwarancję sukcesu
finansowego Twojej firmy!

Zapraszamy do nawiązania z nami kontaktu.

k 4477-0

POMOC drogowa, 510-310.

g 5481-0

MIESZKANIA, wille, domy,
działki, pełna obsługa sprzedaży.
Agencja „Amicus”, Sienkiewicza
22, 435-872.

g 5514-0

ZAKŁADANIE firm jednoosobo-
wych, spółek prawa handlowego
i cywilnego — doradztwo, pomoc
w rejestracji. Agencja „Amicus”,
Sienkiewicza 22.

g 5514-0

„DOMINIUM” — kupi — sprze-
da mieszkania, domy, działki —
wynajmowanie — obsługa praw-
na — Lipowa 16A — 219-40. Legio-
nowa 18 — 41-83-60.

g 5175-0

ZALATWIAM zaproszenia do
Australii 434-152, 434-129.

g 5512-0

praca

„RITBET” spółka z o.o. zatrud-
ni: murarzy, betoniarzy. Możli-
wość uzyskania mieszkania. Bia-
łystok, Jaroszkowska 13.

g 5507-00

BRYGADĘ cieśli do wykonania
wieżby dachowej pilnie zatrud-
nię. Budomet, Warszawa — tel.
19-06-68, 19-81-55.

k 4879-1

samochody

TANIE opony — Wysockiego.

g 5048-0

ŁADE 1300 — sprzedam. Tel.
518-673.

g 5509-1

różne

OKAZJA — tanie wycieczki: Ere-
wan — Soczi, Mariampol, Gum-
bin, Królewiec, Ołta, Wilno,
Mińsk, Katyn, Mir, Nieśwież, Ba-
ranowice, Ryga, Polaga. Poszu-
kujemy pilotów „Jaświng”, Gol-
dap. Tel. 276 lub 141 Tlx 0522123
oraz Białystok, tel. 435-352.

g 5194-0

WYBÓR niedrogich sukien i gar-
soniek — poleca pracownia „WI-
GA”, Łódź, tel. 42-24-42.

k 4881-1

MAGIEL. Upalna 60.

g 5511-1

MALŻENSTWO z dzieckiem wy-
najmie dwu- lub trzypokojowe
mieszkanie. Tel. 267-46.

g 5515-00

NOWY kineskop do telewizora „E-
lektron” — tanio sprzedam. Bia-
łystok, Dąbrowskiego 28B/1.

g 5269-1

KUCHNIĘ elektryczną, 16-czeczko
dzienne, wersalkę sprzedam. Su-
wałki, tel. 51-71.

Sg 4811-1

SOFY fotele, pufy, produkcja —
sprzedam. Szosa Północno-Obwo-
dowa 110A, 510-944.

g 5506-0

PUSTAKI trocinobetonowe. Ra-
fałowska 61, 751-470 (8—13).

g 5465-00

PLAC przy ulicy Białostockiej w
Mokkach — sprzedam, ul. Maga-
zynowa 18.

g 5270-1

KOPARKO-SPYCHARKE „Ostró-
wek” — sprzedam. Tel. 518-193.

g 5521-1

SPRZEDAM gospodarstwo 13 ha
z budynkami, Strankowa Góra 2,
gmina Zawady.

g 5490-0

SPRZEDAM duże budynki pod
hodowlę lub dla spółki z dział-
ką 2 ha koło Moniek. Tel. 21-71
Moniki.

g 5510-1

SPRZEDAM opakowanie lekar-
stwa od kamicy woreczka żół-
ciowego, Łomża, tel. 58-82.

Lg 4776-1

Serdeczne wyrazy współczucia

RODZINIE

z powodu nagłej śmierci nasze-
go długoletniego pracownika

Teodora Leoniuką

składają:
Dyrekcja, Związek Zawo-
dowy i pracownicy POM
Białostoczek
k 4839-1

Wyrazy szczerzego współczucia

ŻONIE I RODZINIE

z powodu śmierci byłego nasze-
go pracownika

Wacława Cimaszkiewicza

składają
pracownicy Rejonu Dróg
Publicznych w Giżycku
k 4847-1

Wyrazy głębokiego i szczerzego
współczucia

Kol. Stanisławowi

Milewskiemu

z powodu zgonu

MATKI

składają
współpracownicy z Przed-
siębiorstwa Kompleksowej
Obsługi Procesu inwesty-
cyjnego „COM-PRI” w Su-
wałkach
k 4853-1

**Zakład Gospodarki Komunalnej i Mie-
szkaniowej w Rajgrodzie, ogłasza
PRZETARG NIEOGRANICZONY na**

— wynajem lokalu użytkowego zlokaliz-
owanego przy Placu 1000-lecia o
powierzchni użytkowej 23,21 m kw.
Cena wywoł. za 1 m kw. — 20.000 zł

Przetarg odbędzie się 3 października
1990 r. o godz. 11.

Wadium w kwocie 10 proc. ceny wywo-
ławczej prosimy wpłacić do kasy Za-
kładu Gospodarki Komunalnej i Mie-
szkaniowej w Rajgrodzie.

k 4855-1

**SM „Słoneczny Stok”, ul. Upalna 60,
ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZO-
NY na sprzedaż:**

— samochodu marki Robur LD-3000,
rok prod. 1983, nr rej. BKB 880S
cena wywoławcza 20.000.000 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 27 wrześ-
nia 1990 r. o godz. 12 w Domu Kultury
„Stok”, SM „Słoneczny Stok”.

Przystępujący do przetargu winni
wpłacić wadium w wysokości 10 proc.
ceny wywoławczej do kasy Spółdzielni,
najpóźniej na godzinę przed przetar-
giem.

Samochód można oglądać codziennie w
godzinach od 8—14 w ZRB, ul. Upal-
na 7.

W przypadku niedojścia do skutku I
przetargu, II przetarg odbędzie się w
tym samym dniu i miejscu w godzinę
po zakończeniu pierwszego.

Zastrzega się prawo unieważnienia
przetargu lub wycofania pojazdu bez
podania przyczyn.

k 4862-1

TELEGRAM

Masz do odebrania towary

z województwa olsztyńskiego, suwał-
skiego, ciechanowskiego

ZGŁOS SIĘ DO

OKRĘGOWEGO OŚRODKA

KOORDYNACJI PRZEWOZÓW

w Olsztynie, ul. Okrzei 19

W Twoim imieniu dokonamy odbioru
towaru i przewieziemy pod wskaza-
zany adres.

Zlecenia przyjmujemy:

telex 0526289, fax 266125,

tel. 268-783

Ceny konkurencyjne!

k 4875-1

Rejon Energetyczny Białystok przeprasza odbior-
ców energii elektrycznej za przerwy w dostawie,
które wystąpią:

m. BIAŁYSTOK:

— 24.09.90 r. w godz. 8—15 ulice: Berlinga 34, 40,

42, Leszczynowa 55,

— 25.09.90 r. w godz. 8—15 ulice: Upalna 82, 86,

88, 94, kwiaciarnia, cukiernia, kotłownia przy

Upalnej, Cieszyńska, Młynowa od Cieszyńskiej

do Kopernika, Czarna, Angielska, Opatowska,

Kielecka, Kochanowskiego, Toruńska, Mohyłow-
ska, Witebska, Łomżyńska, Szczużyńska.

— 26.09.90 r. w godz. 8—15 ulice: Swobodna 2, 3,

7, Szeroka 6, 8, 10,

— 26 i 27.09.90 r. w godz. 8—15 ulice: Pułaskiego

85, 87, 89,

— 27.09.90 r. w godz. 8—15 ulice: Jarzębinowa 16,

18, Gajowa 71.

— 28.09.90 r. w godz. 8—15 ulice: Porzeczkowa —

szkół, Składowa — PTHW.

MIEJSCOWOŚCI:

— 24.09.90 r. w godz. 8—15: kol. Grabówka, ul.

Modrzewiowa, Brzozowa, Kasztanowa, Lipowa,

Akacjowa, Bukowa, Zaścianki — Bazy Trans-

portu, OZLP, ZUW,

— 25—27.09.90 r. w godz. 8—15: Krynice wieś, Boh-

dan V, Letniki, Ponikla wieś i kolonia.

W związku z planowanymi wyłączeniami ener-
gii elektrycznej podanymi wyżej nastąpią kilku-
minutowe zaniki napięcia dla części osiedli, do
których te ulice należą. Wyłączenie dotyczy rów-
nież zakładów usługowych i warsztatów rzemieś-
lniczych znajdujących się przy ww. ulicach. Bliz-
szych informacji udziela Pogotowie Energetyczne
tel. 991.

k 4811-1

Rejon Energetyczny Suwałki informuje odbior-
ców o przerwach w dostawie energii elektrycznej
w miejscowościach:

— Potopy, Olszanka, Michałówka

Pierwsze gole w Europejskich Pucharach

W ubiegły wtorek i wczoraj wystartowały europejskie puchary piłkarskie. My oczywiście najbardziej interesowaliśmy się losami polskiej czwórki. O wynikach informujemy niżej. Natomiast agencje i dzienniki sportowe wiele miejsca poświęcają powrotowi Anglików do europejskiej rodziny futbolowej. Banićja — po tragedii na Heysel — trwała pełne pięć lat. Nadszedł jej kres, choć na razie dopuszczono tylko dwa kluby — Manchester United (PZP) i Aston Villa (Puchar UEFA).

Wyniki pierwszych spotkań I rundy Pucharu UEFA: Roda JC Kerkrade — AC Monaco 1:2, Sporting Lizbona — KV Mechelen 1:0, Borussia Dortmund — FC Chemnitz 2:0, Hafnarfjardar (Islandia) — Dundee United 1:3, Avenir Gegggen — Inter Bratysława

Zagłębie — Bologna 0:1

Porażka debutanta

W pierwszym meczu pierwszej rundy Pucharu UEFA, Zagłębie Lublin przegrało z Bologną 0:1 (0:0). Bramka: Bonini (80). Widzów ok. 20 tys. Sędzią był Henning Lund Soerensen (Dania). Żółta kartka: Andrzej Wójcik (Zagłębie).

ZAGŁĘBIE: Bako — Chwałowski, Kujawa, Wójcik, Pietrzykowski (78, Ciliński), Gora, Machaj, Godlewski, Szewczyk, Marciniak, Zajac.

Piłkarze Zagłębia Lublin, lidera naszej I ligi, zadebiutowali w rozgrywkach pucharowych i zapłacili trycnotę. Przegrali mecz, w którym nie ustępowali wiele renomowanym rywalom. Mecz był bowiem wyrównany, ba przez większą część spotkania przewagę mieli gospodarze. Nie potrafili jednak wykorzystać. Drużyna włośka natomiast sprawiała wrażenie, jakby mecz dla niej był bardziej uciążliwym treningiem. Nie oznacza to wcale, że piłkarze Bologny zlekceważyli nasz zespół. Zależało im na korzystnym wyniku, goście jednak jak mogło się wydawać, chcieli sukces osiągnąć najmniejszym nakładem sił.

Wespole przyjeźdnym, znacznie zmienionym w porównaniu ze składem z poprzedniego sezonu. Wyprowadził czterech cudzoziemców: Węgier, Włoch, piłkarz z RFN — Wass, Bułgar, młody reprezentant... San Marino.

Piłkarska klasa „A”

BIAŁYSTOK
Skra Czarna B. — Krypnianka Krypno 7:0, Promień Mofiki — Supraślanka 4:0, Iskra Nawę — Ognisko B-stok 2:3, Relax Uho — Orkan Poświętne 1:0, Cresovia Siemiatycze — Żubr Drohiczy 3:1, Orzeł Kleszczewo — Dąb Dąbrowa B. 5:2.

1. Skra	7:1	14:2
2. Promień	7:1	14:8
3. Cresovia	6:2	18:7
4. Ognisko	5:3	8:7
5. Orkan	5:3	7:6
6. Supraślanka	4:4	5:8
7. Krypnianka	4:4	6:14
8. Orzeł	3:5	9:9
9. Relax	3:5	7:9
10. Dąb	2:6	5:9
11. Żubr	2:6	6:11
12. Iskra	0:8	7:11

ŁOMŻA — OSTROŁĘKA
Orzye Chorzele — Izolacja Matkonia 2:0, Sparta Szepletowo — Orz Górowo 4:5, LZS Borawo — Smoliki 1:5, LZS Czerwin — Ziemowit Nowogród 1:2. Mecz Przasnysz — Olimpia Prostyń — przelozony.

1. Smolniki	8:0	16:3
2. Ziemowit	6:2	12:5
3. Orz	6:2	11:6
4. Przasnysz	6:0	6:2
5. Orzye	4:0	6:2
6. Izolacja	2:4	4:6
7. Borawo	2:6	8:16
8. Sparta	2:6	13:16
9. Olimpia	0:2	0:2
10. Gąsewo	0:8	2:8
11. Czerwin	0:8	9:21

SUWAŁKI
GRUPA I
Znicz Kowale Oleckie — Orzeł Stare Juchy 4:4, Polonez Nowa Wieś E. — Biebrza Lipsk 2:1, Piast Rakowo Małe i Piomien Wyszczel — pauzowały.

1. Polonez	4:0	5:1
2. Piast	2:0	9:1
3. Biebrza	2:2	4:4
4. Znicz	1:3	6:7
5. Orzeł	1:3	5:13
6. Piomien	0:0	0:0

GRUPA II
Olimpia Miki — Unia Woźnice 1:1, Meprozet Orzysz — Zwiastun Krukanki 1:1, RKS Wiertel — Pogon Ryn 1:3.

1. Pogon	4:0	13:5
2. Zwiastun	2:2	2:2
3. Wiertel	2:2	2:2
4. Wiertel	2:2	6:10
5. Meprozet	1:3	5:6
6. Olimpia	1:3	3:6

2:1, FC Hibernians (Malta) — Partizan (Belgrad) 0:3, FC Glenavon (Irlandia) — Bordeaux 0:0.

Puchar Zdobywców Pucharów: Dukla Praga — Sliema Wanderers (Malta) 2:1.

Puchar Mistrzów: BK Odense — Real Madryt 1:4.

Bonini. Właśnie Bonini strzelił zwycięskiego gola, po składnej zespołowej akcji. Goście, przy lepszej nastawieniu celowników mogli wyżej wygrać mecz. Dobrze dysponowany Jarosław Bako kilkakrotnie popisał się udanymi interwencjami.

GKS — Turun 3:0

Wysoka zaliczka

W pierwszym meczu I rundy Pucharu UEFA: GKS Katowice pokonał Turun Palloseura Turku 3:0 (1:0).

Bramki zdobyli: Ari Helkinnen (samobójcza 18 min.), Zdzisław Strojek 54 min., Piotr Prabucki 81 min. Widzów 3030.

Piłkarze fiński paraliżują katowiczów. Taki wniosek można by wywnioskować obserwując pierwszy mecz GKS z Turun Palloseura Turku. Paraliż polegał głównie na nieumiejętności wypracowania groźnych sytuacji bramkowych, częstszego decydowania się na celny zaskakujący strzał. Brakowało odrobiny szaleństwa, a przez większość meczu było nudne i niezbyt solidne odrabianie pańszczyzny.

Nie więc dziwnego, że pierwszą bramkę meczu zdobył dla GKS... fiński obrońca, który po dośrodkowaniu Lesiaka skierował piłkę do własnej bramki. Nie wielkie ożywienie po przerwie zaowocowało dwoma niebrydkiłmi bramkami. Pierwszą zdobył płaskim strzałem Strojek wykorzystując dośrodkowanie Kubiszala, a ostatnią Prabucki silnym uderzeniem z dystansu.

Legia też 3:0

W pierwszym meczu Pucharu Zdobywców Pucharów piłkarze warszawskiej Legii pokonali na stadionie Wojska Polskiego Łuksemburską jedenastkę Swift Heperange 3:0 (0:0).

Strzelcy bramek: Roman Koscielni — dwie (48 i 79 min.) oraz Leszek Pisz (90). Kibiców (wg wskazań kolowrotków) — 4.172.

I Lech 3:0

Inne niektóre wyniki środowych spotkań.

Puchar Zdobywców Pucharów: Trabzonspor — FC Barcelona 1:0.
Puchar Mistrzów: Dinamo Baku — szt — St. Patrick's (Irlandia) 4:0, Crvena Zvezda — Grasshoppers Zurich 1:1, Sparta Praga — Spartak Moskwa 0:2, FC Lillestroem — FC Bruges 1:1.

Puchar UEFA: Politehnica Timisoara — Atletico Madryt 2:0, Czarnomorec Odessa — BK Rosenborg 3:1, MTK Budapeszt — Lucerne 1:1.

I Memorial Aleksandra Wojny

Wczoraj w Wojewódzkim Zrzeszeniu LZS w Białymstoku odbyła się konferencja prasowa, podczas której poinformowano, że WZ LZS przywrócił do życia Ogólnopolski Związek LA WFS, ZW Szkolnego Związku Sportowego i „Podlasia” Białystok zostanie uczczona pamięć zasłużonego nauczyciela i trenera, popularyzatora lekkiej atletyki wśród młodzieży, Aleksandra Wojny. W dniu 29 bm. odbędzie się na stadionie w Zwierzynicy I Memorial w Lekkoatletyce dla młodzieży szkół ponadpodstawowych.

Warto przypomnieć, że Aleksander Wojna od najmłodszych lat czynnie uczestniczył w rozwoju kultury fizycznej

Włóknarz — Spójnia Gdańsk 79:81

Rewanż był blisko

W środę w hali Jagiellonii rozegrany został rewanżowy mecz I rundy Pucharu Polski w koszykówce kobiet pomiędzy Włóknarzem Białostok a Spójnią Gdańsk. W pierwszym pojedynku w Gdańsku wygrała Spójnia 91:51. Wczoraj przegrały 79:81 (41:31).

Do rewanżu białostoczanki przystąpiły bez szansy na odrobienie strat, mimo to walczyły ambitnie, a nawet wierzono w zwycięstwo. Zaczęło się celnym rzutem Jungerman. W 7 minucie był remis i odtąd pojedynek prowadzony był przez cały czas na styku. W ostatnich minutach pierwszej połowy inicjatywę, a to za sprawą szybszej gry, przejęły białostoczanki i zakończyły prowadzeniem 10 punktami.

W drugiej odsłonie nadal przewaga była po stronie gospodarzy. Kolejnym rzutem za trzy „oczka” popisała się Malinowska. Kilka akcji zasłużyło w tym okresie na oklaski. W 24 min. było już 47:31 dla Włókniarza, a trzy minuty później 53:39. Wydawało się, że zwycięstwo jest pewne. Gdańczanki nie spawowały. Agresywnie pokryły, zwiększyły tempo, a nasze koszykarki zaczęły mniej dokładnie podawać i nie celnie strzelać. Efekt? W 34 min. widniał już na tablicy wynik 60:60. Jeszcze raz białostoczanki objęły prowadzenie 77:72, ale w ostatnich minutach popełniły parę błędów (odebranie piłki) i przegrały dwoma punktami. 30 sekund przed ostatnim gwizdkiem sędziego była szansa na remis. Szilinskaite nie wykorzystała dwóch rzutów osobistych.

W sumie mecz był zacięty, nie odegrały w nim większej roli zawodniczki które w II lidze „robiliły” grę.

Punkty dla Włókniarza zdobyły: Szilinskaite — 15, Malinowska — 14, Misiejuk — 13, Palczyńska — 10, Kalicka — 9, Zuk — 8, Szapiel — 6, Jungerman — 4. (let)

Prymas Polski przyjął organizatorów Kongresu KF.

Prymas Polski, kardynał Józef Glemp przyjął we wtorek w Warszawie przedstawicieli komitetu organizacyjnego Kongresu Kultury Fizycznej i Zdrowotnej, który rozpoczyna się w najbliższy piątek. Prymas przekazał bogostawieństwo uczestnikom kongresu, życząc im wytrwałości i jednności w dążeniu do celu, jakim jest poprawa stanu zdrowotności polskiego społeczeństwa. Zapewnił także o poparciu Kościoła dla wszelkich działań zmierzających do odwrócenia postępującej degradacji biologicznej społeczeństwa i eliminowania poprzez sport, rekreację i turystykę nasilających się zjawisk patologicznych.

A teraz I liga!

Skończyły się manewry na parkiecie i okres przygotowań. W niedzielę koszykarki Włókniarza rozpoczynają rozgrywki o mistrzostwo I ligi. W inauguracyjnym meczu zmierzą się w hali Jagiellonii (ul. Jurkowska 21) z Polonią Warszawą. Początek o godz. 18.

Po trzech sezonach gry w II lidze białostoczanki ponownie walczyć będą w ekstraklasie. Tegoroczne rozgrywki są nieco zmienione. Będą toczyły się w trzy etapowym systemie. W I zmierzają się drużyny ze sobą na zasadzie mecz i rewanż. W II etapie zostaną

podzielone na dwie szóstki w celu wyłonienia do play off i baraży. Po drugim etapie wiadomo już będzie kto zostanie zagrożony spadkiem, a kto stoczy walkę o tytuł mistrza Polski. III etap — to play off i baraże.

Trener Włókniarza — Eugeniusz Halaburda będzie miał do dyspozycji 12 zawodniczek. Nikt z zespołu nie ubył, nikt nie przybył. Zatem zobaczymy te same twarze, które oglądaliśmy w II lidze. W pierwszej piątce prawdopodobnie wystąpi 17-letnia Edyta Zuk, wychowanka klubu.

Dla uczczenia X rocznicy „Solidarności”

Sportowy Turniej Miast

W niedzielę, 23 bm. na stadionie MOSiR w Zambrowie odbędzie się sportowy Turniej Miast, w którym zmierzą się 20-osobowe reprezentacje Łomży, Grajewu, Kolna, Wysokiego Mazowieckiego, Ciechanowca i Zambrowa. W zespołach startować też będą burmistrzowie miast, szefowie regionalnych komisji „Solidarności”, prezesi spółdzielni mieszkaniowych.

W programie konkursowym znajdują się: skakanka grupowa, „tunel” w workach, wysiłki w workach, bieg na nartach, wysiłki na beczkach i hulajnogach, tor przeszkód oraz slalom z piłką. Odbędzie się konkurencja rodzinna, czyli tata, mama i dziecko.

Głównym punktem programu jest masowy bieg „Solidarności”. Ponadto przewidziany jest konkurs plastyczny „Solidarności” w X-leciu, występy zespołów artystycznych, wybory miss turnieju.

Uroczyste otwarcie turnieju o godz. 10.

1971 zdobył I miejsce w kraju w pucharze „Przeglądu Sportowego” w lekkooatletyce. Wielokrotnie też jego wychowankowie plasowali się w ścisłej czołówce Igrzysk Szkół Rolniczych, ogólnopolskich spartakiadach młodzieży, mistrzostwach Polski juniorów. Wielu z nich reprezentowało barwy Polski, należało do kadry narodowej.

Organizatorzy wierzą, że wszystkie szkoły, nie tylko rolnicze, z woj. białostockiego wezmą udział w I Memorialu. Każda szkoła maksymalnie może zgłosić 10 dziewcząt i 12 chłopców w dowolnie wybranych konkurencjach.

Zgłoszenia imienne należy nadsyłać pod adres: WZ LZS ul. Warszawską 43, skrytka 98, Zarząd Wojewódzki SZS, ul. Lipowa 24 — do dnia 25 bm. (let)

Mistrzostwo Wojska Polskiego

Wysoki poziom, dobre wykształcenie

W Orzyszu i Giżycku trwają mistrzostwa Wojska Polskiego w sportach masowych. Oprócz turnieju piłki ręcznej rozgrywanego w Giżycku, rywalizacja przebiega w wielobojach kadry zawodowej i żołnierzy służby zasadniczej oraz w ośrodku sprawności fizycznej. Ta ostatnia konkurencja rozgrywana jest drużynowo i indywidualnie. We wtorek wyłoniono już mistrza Wojska Polskiego w konkursie indywidualnym. Został nim Jerzy Kwiatkowski z Warszawskiego Okręgu Wojskowego, a dokładniej z 6 Pomorskiej Brygady Desantowej — Szturmowej (Góral spod Rabki).

Ośrodek sprawności fizycznej to droga przez mekko. Tor ułany wymyślony przez szkoleniowców. Każda z nich ma swą nazwę, często bardzo wymowną w żołnierskim żargonie: ślana plaża, kret (przebiega podziemnie), dentysta (można stracić zęby). Która jest najgorsza dla mistrza?

— Nie ma takiej przeszkody. Kiedyś najwięcej problemów miałem z poręczami, ale to wszystko kwestia odpowiedniej techniki.

— Jak się czuje mistrz w dwie minuty po zwycięstwie?

— Bardzo zmęczony, ale trzeba było walczyć o honor spadochroniarzy.

— Poprawimy w konkurencji drużynowej — dodają koledy z zespołu.

— 51 sekund to doskonały czas, zważywszy, że 1 min. 30 sek. wystarczy w wojskowym szkoleniu na piątkę. Domyślam się, że przed służbą wojskową miałeś kontakt ze sportem.

— Grałem w piłkę nożną w Hutniku Kraków i ćwiczyłem kulturystykę.

— Dziękuję za rozmowę, życząc udanego urlopu i tylko żał, że w cywilu nie będiesz biegał na OSF. A propos, kiedy do cywila?

— W kwietniu. Nie będzie OSF, za to poświęcę się kulturystyce.

Płk. Zenona Skowrońskiego, sędziego głównego mistrzostw poprosiliśmy o ocenę przygotowania imprezy i jej poziomu.

— Mistrzostwa przygotowano i w Orzyszu i w Giżycku nienagannie. Nie jest to czcza pochwała, ale takiej imprezy jeszcze nie było. Są też pewne zmiany w porównaniu z latami ubiegłymi.

Wprowadziliśmy konkurencję indywidualną oraz udział w zawodach reprezentacji okręgów wojskowych i sił zbrojnych, a nie jak dotąd wytypowanych pułków. Już po dwóch dniach mistrzostw mogę stwierdzić, że uzyskiwane wyniki są wysokiej klasy. Dla nas jest to niezwykle ważne, bo daje najlepszym żołnierzom i kadry zawodowej możliwość sportowej rywalizacji w dyscyplinach, które zawierają elementy niezbędne w wykształceniu bojowym. (Pim)

Drużynowe MP w szachach

Udany początek

W Bydgoszczy trwają drużynowe mistrzostwa Polski seniorów w szachach. Na starcie stanęły 33 drużyny klubowe, liczące po 6 zawodników. Nasz region reprezentuje jedynie ekipa Hańczy Suwałki. Szachsiści Jagiellonii Białostok zwyciężali z przyjazdu do Bydgoszczy.

Mistrzostwa zapowiadają się niezwykle atrakcyjnie. Gra cała czołówka krajowa z dziesiątką reprezentantów Polski na Olimpiadę szachową, która za dwa miesiące odbędzie się w Jugosławii. Dobrze rozpoczęli mistrzostwa szachsiści Hańczy. W pierwszych trzech rundach trafili na szachistów drużyn I-ligowych. Na początku sprawili ogromną niespodziankę pokonując rutynowany zespół Górnika Mystowice 3,5:2,5, w drugim meczu wywalczyli remis 3:3 z ekipą Lecha Poznań, a w trzeciej rundzie ulegli 2,5:3,5 szachistom BBT Włóknarz Białostok-Biała.

Mistrzostwa trwać będą do 23 bm., a zwycięska drużyna reprezentować będzie Polskę w rozgrywkach Pucharu Europy. (dk)

TELEGRAMY

Jak napisała agencja AFP, czterokrotni mistrzowie świata w parach sportowych, radzieccy igrzyskarze figurowi Jekaterina Gordiejewa i Siergiej Grinkow przeszli na zawodowość i występować będą w grupie „All Stars” kierowanej przez Tatjanę Tarasową.

Były reprezentant Polski w hokeju na lodzie, wielce zasłużony sportowiec Cracovii — Bogdan Pawlik 23 bm. wyjeżdża na jednoosobowy kontrakt do Hiszpanii. Będzie grał w klubie sportowym Jaca, którego trenerem jest Józef Kurek, były szacholowiec Cracovii.

Siedemdziesiątą edycję wyścigu kolarskiego zawodowców Paryż—Bruksela długości 246 km wygrał Franco Ballerini (Włochy) wyprzedzając Michała Derniesa (Belgia).

W towarzyskim meczu koszykarzy rozegranym w Salonikach miejscowy Aris pokonał Zvezdę Belgrad 115:97 (67:62).

Jeden z najsłynniejszych kanadyjczyków świata, wielokrotny mistrz świata Rumun Ivan Patzaichin uległ ciężkim obrażeniom w wypadku samochodowym na trasie nad Morza Czarnego do Bukaresztu. Ranne zostały także żona i córka sportowca.

Melbourne — jeden z pięciu pokonanych podczas głosowania w Tokio zgłosił swą kandydaturę do organizacji igrzysk olimpijskich roku 2000. Głosowanie MKOI w tej sprawie odbędzie się w roku 1993.

Australijczyk Keven Gosper wybrany został w Tokio wiceprezydentem MKOI na miejsce księcia Aleksandra De Merode, którego mandat dobiegł końca. Keven Gosper ma 57 lat, jest członkiem MKOI od 1977 r.

Nelson Paillou — szef Komitetu Olimpijskiego Francji poinformował, iż specjalny kongres MKOI z okazji stulecia tej organizacji odbędzie się w dniach 23—26 czerwca 1994 w Paryżu. Wezmą w nim udział przedstawiciele wszystkich narodowych komitetów olimpijskich, federacji sportowych oraz organizacji międzynarodowych takich jak ONZ czy UNESCO. (opr. M)

TOTO-LOTEK

EXPRESS LOTEK

8-17-24-38-42

SUPER LOTEK

14-26-30-31-37-39-41

Spotkania poselskie

W Oddziale „GW” w Łomży przebywali zaledwie kilka godzin, wyczekując głównie opinii na temat projektu poprawek do Konstytucji, wyboru nowego parlamentu, prezydenta. Życie okazało się bogatsze:

— Poradźcie, co z tym fantem zrobić — rzuciły na początku rozmowy posłom Stanisławowi Gabrielskiemu i Mieczysławowi Czerniawskiemu pracownicy ŁZPB „Narew”. Byli już w związkach zawodowych, u dyrektora. Obiecał myśleć...

Myślenie ma wprawdzie poność przyszłość, ale „zredukowanej” kobiecie, mającej pod opieką ojca inwalidę i matkę emerytkę oraz perspektywę zasiłku dla bezrobotnych, trudno zdaje się w to uwierzyć. Tym trudniej, że ma wyższe wykształcenie wólkienicze, wieloletni staż pracy i była przekonana — tak zapewniało kierownictwo fabryki — że pracę, niekoniecznie na stanowisku kierowniczym, dostanie. Tymczasem otrzymali ją inni, znane obiboki i pijaczynki, ona — żadnej oferty. Owszem, przynajmniej, jako członek „Solidarności” szukała wsparcia u „swoich”. Bez większych efektów.

— Gdyby selekcjonowano według jasnych kryteriów, zrozumiałabym, ale jeśli zwalnia się tylko dlatego, że moja gęba się komuś nie podoba, trudno to zaakceptować. Człowiek nie jest śmieciem, żeby tak go traktować. Dlaczego przy tym zabiera się mu resztę godności? — rzuca retoryczne pytanie, zadawane dziś przez sporą rzeszę ludzi.

Posłowie obiecują skorzystać tym razem ze swoich interwencyjnych uprawnień. Jutro do dyrekcji „Narwi” trafi

wystąpienie na piśmie, telefony.

Kolejna wizyta: — Byłam już u prezydenta miasta, architekta, gdzie tylko. Ale że pan poseł obiecał pomóc, przyszłam tu. Przypomnę, o co chodzi: mam hektar ziemi, którą chciałam podzielić na działki budowlane. Zabraniają mi, mimo że nie ma żadnych racjonalnych przesłanek.

S. Gabrielski obiecuje o sobotę wstawienie wniosku. W podobnej sytuacji jest Genowefa Krajewska. Chce, jako rzemieślniczka, postawić kiosk na własne potrzeby. Musiała zrezygnować z dotychczasowego lokalu — czynsz skoczył do poziomu przekraczającego jej możliwości finansowe. I ona wychodzi z przekonaniem, że jej prośba nie zostanie odłożona ad acta.

Tylko jedna osoba odwiedza posłów goszczących w redakcji, przekazuje opinie bardziej ogólne — emerytowany nauczyciel, działacz samorządowy:

— Kadencja poselska nie powinna być skrócona. Jeżeli jednak do tego dojdzie, wybory powinny odbyć się najwcześniej późną jesienią przyszłego roku. Wybór prezydenta? Bezwzględnie — powszechny...

O różne sprawy pytali telefoniczni rozmówcy. Dalecy od dylematów politycznych. W notatkach odnalazłam ślad jednej z wypowiedzi:

— Co ostatecznie ustalił Sejm w sprawie przedpłat samochodowych?

Niestety, wyjaśnienie było krótkie — poseł zwyczajnie nie pamiętał szczegółów! Trudno się nawet dziwić, przy obecnym tempie prac ustawodawczych parlamentu, ale co mają mówić zwykli śmiertelnicy zmuszeni okolicznościami do przedzierania się przez gąszcz paragrafów?

Ostatni z telefonicznych gości zamknął symboliczną kłamrą krąg spraw poruszanych przez wyborców. Przeczytał słowa wojewody: „Człowiek będzie traktowany na pierwszym miejscu”, dysharmonizujące z jego poczynaniami, choćby w przypadku odwołania dyrektora szpitala, za którym opowiadają się i związkowcy i personel:

— Czy jesteśmy aby na pewno we własnym domu? — dorzucił znane motto powtarzane do znudzenia w tv.

— Może by Szczepkowskiej zapytać? — ten żart nie wywołał jakos wybuchu śmiechu...

N. OMELCZENKO

Hotel „Mazurski” - w renowacji

Szybko posuwa się renowacja hotelu „Mazurski” w Giżycku. Ponad 10 lat stał pusty, a w ciągu kilku miesięcy spółka „Wil”, która przejęła obiekt od miasta, zabezpieczyła wnętrza, położyła elewacje i poszycie dachu. Jeszcze w tym roku w budynku pojawią się pracownicy Giżyckiego Przedsiębiorstwa

W kościele Serca Jezusowego w Augustowie odsłonięto tablicę pamiątkową ku czci zesłańców na Sybir i represjonowanych przez reżim stalinowski z okręgu augustowskiego. W trakcie mszy celebrowanej przez ks. bp. Tadeusza Zawistowskiego, poświęcono sztandar Związku Sybiraków w Augustowie.

Pamięci Sybiraków

W uroczystościach — związanych z datą 17 września — uczestniczyli oprócz Sybiraków i ich bliskich także senator Andrzej Wajda, poseł Michał Górski i wojewoda Franciszek Wasik. Ks. bp. T. Zawistowski wręczył Krzyż Armii Krajowej.

Natomiast 23 września, w Białobrzegach — w rocznicę mordu oficerów żolnierzy i policjanta polskiego w 1939 r. przez Armię Czerwoną — odbędzie się msza polowa oraz odsłonięcie i poświęcenie obelisku. (m)

Koniec sporu o fundację

Osiągnięto consensus w sprawie powołania Fundacji Ochrony Wielkich Jezior Mazurskich. Problemem stojącym dotąd na drodze do stworzenia tego organu były rozbieżności między administracją rządową reprezentowaną przez wojewodów olsztyńskiego i suwalskiego a przedstawicielami samorządów co do składu rady fundacji. Każda ze stron chciała mieć decydujący wpływ na jej działalność.

Niedawno w Giżycku, na spotkaniu wojewody suwalskiego Franciszka Wasika z marszałkiem sejmiku wojewódzkiego — Jackiem Czarneckim i przedstawicielami samorządów z dwóch województw, uzgodniono ostatecznie, że w skład Rady Fundacji wejdzie osiem osób. Ze strony administracji rządowej: przedstawiciel Ministerstwa Ochrony Środowiska i Zasobów Naturalnych, przedstawiciel Narodowej Fundacji Ochrony Środowiska oraz wojewodowie — olsztyński i suwalski. Również cztery osoby będą reprezentowały samorząd, po dwie z każdego województwa.

Na spotkaniu ustalono także, iż w obradach Rady będą mogli uczestniczyć wszyscy fundatorzy z prawem wygłaszania swojej opinii, a organem wykonawczym będzie zarząd fundacji powołany przez radę. Zależnie od potrzeb Rada może powoływać zespół ekspertów. Siedzibą Fundacji będzie Giżycko.

Aby Fundacja zaczęła działać, trzeba jeszcze uzgodnić szczegóły statutowe, wybrać przedstawicieli, a co najważniejsze, zarejestrować ją w notariacie. Mamy nadzieję, że nie potrwa to długo, bo jeziora pilnie wymagają pomocy. (pim)

Setka obok „setki”

Interesy ubijane w dawnych wojskowych magazynach przy ul. Polowej w Łomży — kwitną. Powoli garaże i place zamieniają się w... przygraniczne republiki radzieckie, ale przecież — jako naród — zawsze byliśmy otwarci, a przyjaźń przez powojenne lata nam już wpojono wystarczająco mocno. Do Łomży ściągają więc ostatecznie wycieczki autokarowe i aż dziw bierze jak te zdezelowane, przeładowane gruchoty dadzą radę wspiąć się pod stromą nadnarwiańską skarpcą przy ul. Zjazd.

Od przybyśszy z ZSRR kupisz wszystko. Gwoździe, mydło i powidło. Szlagierem ostatnich dni są wyroby tzw. monopolu. Ceny — śmiesznie niskie. Pół litra „pełnosprawnego” spirytusu kosztuje zaledwie 35—40 tys. zł, „Moskowskaja” i „Sybirskaja” — 22—23 tys. zł za flaszkę. Całymi tonami przez granicę przerzucane są wędliny. Kilogram poledwicy kosztuje ok. 30 tys. zł, pałka salami — 25 tys. zł, kilogram niezbyt apetycznie wyglądającej kiełbasy — 10 tys. zł.

Pełno jest także pasty do zębów — włoskiej, RFN-owskiej i indyjskiej w cenie 2,5—3 tys. zł. Rosyjskie baterie R-20 kosztują 2 tys. zł (800 zł taniej niż w sklepach), wełniane skarpetki męskie — 2,5 tys. zł, czapeczki dziecięce z dzianiny — 2 tys. zł, komplet kolorowych kulek do zamrażania — 5 tys. zł, dziecięce ocieplane kozaczki — 40 tys. zł.

Przybyśsze handluje alkoholem w Łomży od samego rana, a jego ilość każdego dnia tu sprzedawanego ocenia się na nie mniej niż 150 butelek. Około 100 m stąd, na ul. Sadowej jest legalny, państwowy sklep z alkoholem. Tu też od rana półki uginają się od butelek, ale kupisz dopiero po godz. 13. Po sąsiedztwu — kuria, katedra, Wojewódzki Dom Kultury. I... nie trunkowi mieszkańcy. Protesty do prezydenta wojewody, ministra o zlikwidowanie sprzedaży wódki w legalnym sklepie. Jego dni są policzone. Sto metrów dalej — inny świat. A niby wolność i tu, na Sadowej i tam — na Polowej — jednakowa. Niby... (kłos)

W kilku wierszach

W najbliższą niedzielę, 23 bm. Państwowy Teatr Lalek w Łomży zaprasza na kolejną imprezę. Przedstawienie „Furka purka” wyreżyserował Henryk Gala, a rozpocznie się ono o godz. 11 w sali prób PTL przy ul. Sadowej 12 (III piętro).

Powiedzieli nam

● Mieszkaniec Suwałk — Waldemar D.:

— Niedawno obszedłem całe niemal miasto. Szukałem spirali, takiego wkładu, celem wymiany w żelazku elektrycznym. Bo dotychczasowa została przepalona. Nigdzie nie znalazłem. I jak tu teraz wyprasować koszulę albo spodnie? Trudno w czymś takim wygniecionym iść do pracy, wyjść na ulicę, albo zjawić się z wizytą u znajomych.

Panie redaktorze, a może pan ma taką zapasową spiralę albo któryś z Czytelników? Dla mnie sprawa jest bardzo ważna, bo z uwagi na charakter obowiązków zawodowych, gdzie stykam się z dużą ilością ludzi, muszę dbać o schludny wygląd, gdyż zwracają na to uwagę moi przełożeni...

P.S. Spirali nie mamy, ale może Czytelnicy pomogą.

W filipowskiej mleczarni

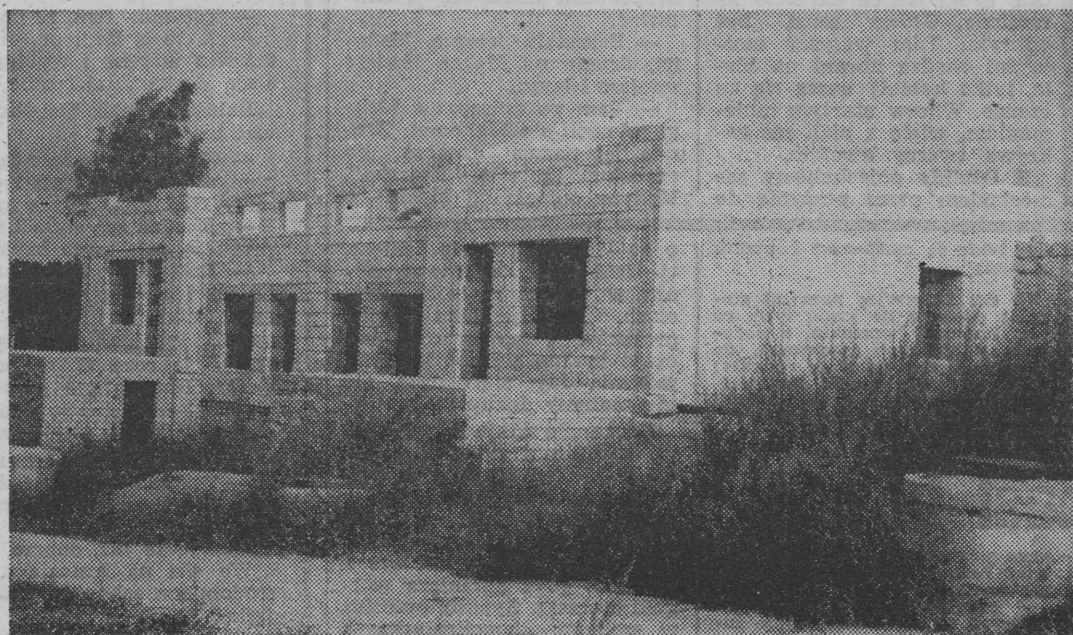
Dla kraju i na eksport

Od 1 lipca br. Spółdzielnia Mleczarska w Filipowie (woj. suwalskie) jest samodzielnym zakładem. Odłączyła się od suwalskiej OSMlecz „Sudovia”. Prowadzi skup mleka w osiemnastu zlewniach w gminach Przeróś i Filipów. Obecnie — poza sezonem — około tysiąca hodowców krów dostarcza 50 tys. litrów mleka dziennie. Otrzymują oni po 562 zł za litr białego surowca z 3,5 proc. zawartością tłuszczu. Jest to jedna z wyższych cen.

70-osobowa załoga produkuje sery twarde „Podlaski” i „Goudę” oraz masło, a także kazeinę. Wkrótce będzie wytwarzała masło bez wody oraz kazeinian sodu — oba te produkty na eksport. Najbliższe zamierzenia — to również gruntowna przebudowa instalacji elektrycznej.

Do rzetelnych, solidnych i długoletnich pracowników filipowskiej SM należą m.in. Lech Antonowicz, Elżbieta Rogowska, Władysław Sobolewski, Eugeniusz Rynkiewicz, Tadeusz Jendzul i Stanisław Slimkowski. (cis)

Wstrzymane budowy



Z powodu braku funduszy goldapski Romincki Kombinat Rolny wstrzymał budowę sześciu mieszkań w Rudziach (woj. suwalskie).

Prace przy ich wzniesieniu rozpoczęto w sierpniu 1988 r. i miały być zakończone w październiku br. Dotychczas wykonane prace szacuje się na 264

mln zł. Najbardziej awansowana była budowa kotłowni.

Tekst i fot. J. CIEŁUSZECKI

A wieczorem nudy na pudy

ekskluzywny lokal z kelnerami kłaniającymi się wpół, lecz zwyczajny „cichy kącik”, w którym człowiek będzie czuł się jak u siebie w domu. Jest „Relaks”, który obrabowano parę razy i dlatego chyba jest co i rusz zamykany.

Otworzono „Drink-bar”, ale głównie dla ludzi raczących się czymś mocniejszym niż kawa. Nie ma żadnej dyskoteki. Coś się organizuje w MGOK, ale nie do końca o to nam chodzi. Jest niesamowicie nudno, bo przecież nie rozerwemy się na streap-tease z udziałem którejś z miss Polski. Dlaczego sami czegoś nie zorganizujemy? Pan żartuje! Trzeba stąd jak najszybciej uciekać, jak robi wielu młodych. Gdybym dostała się na studia, już by mnie tu także nie było. (m-i)

Z policyjnej kroniki

W sklepie konfekcyjnym przy ul. Wojska Polskiego mieszkanka Łomży straciła w krótkiej chwili nieuwagi pół miliona zł i dokumenty. Złodziej nie dał się dopędzić. Pracownica Sądu Wojewódzkiego spisała na konto strat dwie torebki skórzane. W jednej z nich znajdowały się 23 kurze jaja, a w drugiej — pół miliona zł, 66 dolarów oraz złota biżuteria.

(kłos)

Gazeta WSPÓŁCZESNA

3

Nr 183 (12 084)